

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PROCES BERNHEIMA

przeciwko rządowi Rzeszy Niemieckiej

Czy ofiara reżymu hitlerowskiego i akcji antyżydowskiej na Śląsku Opolskim otrzyma odszkodowanie od rządu niemieckiego

KATOWICE, 23 III. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiaj przed pełnym składem komisji mieszanej do spraw Górnego Śląska odbył się PROCES OBYWATELA NIEMIECKIEGO, BERNHEIMA PRZECIWKO RZĄDOWI RZESZY NIEMIECKIEJ.

W swoim czasie Bernheim wniósł petycję do ligi narodów o

NARUSZENIE PRZEZ NIEMCY ZOBOWIĄZAŃ MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Treść sprawy jest następująca: Bernheim był przez długie lata

URZĘDNIKIEM FIRMY „DEFAKA“ W GLIWICACH

na niemieckim Górnym Śląsku. W końcu marca 1933 roku władze hitlerowskie ogłosiły

BOJKOT TEJ FIRMY, JAKO

ZATRUDNIAJĄCEJ ŻYDÓW.

Właściciele wobec tego wydali z miejsca cały personel żydowski, a między innymi także i Bernheima. Wzianian za to firma otrzymała zaświadczenie, że

„DEFAKA“ JEST „JUDENREIN“ (CDŹYDZONA).

Bernheim w skardze swej do maga się stwierdzenia, że wy-

dalanie go jest naruszeniem konwencji genewskiej i

ŻĄDA OD RZESZY NIEMIECKIEJ ODSZKODOWANIA.

Rozprawa przed komisją odbyła się dzisiaj przy drzwiach zamkniętych, a

DECYZJA BĘDZIE OGŁOSZONA DOPIERO ZA PARĘ DNI.

Wyrok w tej sprawie zo

względem na swój charakter posiadać może

ZNACZENIE PRECEDEN-TALNE,

do którego emigranci niemieccy, a przede wszystkim emigranci żydowscy przywiązują ogromną wagę. Głośną przed rokiem petycja Bernheima, jak wiadomo, była opracowana przez słynnego działacza ży-

dowskiego w Pradze, dr. Margollesa, który w ten sposób wysunął

KWESTJĘ ŻYDOWSKĄ W TRZECIEJ RZESZY PRZED FORUM MIĘDZYNARODOWE.

Hitlerowski obrońca żydów

BERLIN, 23. 3. (PAT). Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Weimarze komisarz sprawiedliwości dr. Frank wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko „reakcji“ politycznej, społecznej i religijnej w Niemczech. Dr. Frank oświadczył, że narodowi socjaliści zupełnie nie mają zamiaru zdejmować pyłu zapomnienia z dawnych koron królewskich. Frank zapowiedział usunięcie z partii narodowo-socjalistycznej wszystkich elementów prześlęgających się w ultraradykalizm, które, jak oświadczył, uważają za rzecz niezrozumiałą, że żydzi w Niemczech wogóle jeszcze żyją.

Bojkotowany koncert Backhausa

odbył się przy pustej galerji i balkonie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj odbył się w Warszawie koncert hitlerowskiego dyrygenta, Backhausa. Koncert ten ze względu na występ artysty, który wypowiedział się za

reżymem rasistowskim w Niemczech, znalazł się pod bojkotem, który proklamowały organizacje żydowskie i antyhitlerowskie w Warszawie. Koncert odbył się w zupełnym spokoju. Jedyne co można było zaobserwować, to zupełną pustkę

na galerji i na balkonie pierwszego piętra, natomiast parter był mniej więcej tak samo zajęty, jak zwykle na piątkowych koncertach symfonicznych. Do zajęć żadnych nie doszło.

Spotkanie marszałka Piłsudskiego z Hitlerem

reklamuje fantastyczna „Agencja Turystyczna“

Na terenie Pomorza i zagranicą ukazała się ostatnio ulotka, odbita na hektografie, a za tytułowana: „Pod znakiem porozumienia polsko - niemieckiego powstaje:

Polska Turystyczna Agencja P. T. A.“

(Polnische Turistische Agentur P. T. A., Pfefferstadt nr 72 b I — Poczta Polska, skrz. 25). W ulotce tej podane są chaotyczne informacje o celach nowopowstałej agentury, która ma zmierzać rzekomo między innymi do zwerbowania w b. r. miliona polskich turystów na Pomorze oraz do Gdańska, Oliwy i Sopot, urzędzić w Gdańsku w dniu 1 maja r. b. zjazd wydawców i

pracowników polskich pism politycznych, urzędzić w Gdańsku wystawę polskiej prasy za graniczej, wreszcie zamierza ni mniej ni więcej, tylko prosić senat gdański o zaproszenie marszałka Piłsudskiego celem zwiedzenia Gdańska i u możliwości wspólnego spotkania w Gdańsku marsz. Piłsudskiego z kanclerzem Hitlerem...

Wydawcą i rozsyłającym tę ulotkę jest niejaki Antoni Maszczuk, były redaktor i wydawca wychodzącej przed kilku laty we Lwowie „Gazety Społecznej“, która miała być rzekomo organem zjednoczenia poszkodowanych wojną i walowizacją. Maszczuk prowadził już w swoim czasie na terenie

Ameryki podobną akcję wśród miejscowej Polonii i pod pretekstem

walki z waloryzacją polskich pożyczek ciągnął osobiste korzyści.

W działalności Maszczuka na terenie Lwowa zorientowała się również dość szybko, wskutek czego przeniósł się on do Gdańska, gdzie wznowił wydawnictwo „Gazety Społecznej“.

Obecne jego wystąpienie w związku z powstaniem jakiejś fantastycznej agentury i jej za daniami ma niewątpliwie na celu nowy wyczyn, obliczony na wykorzystanie mniej uświadomionych osób o istotnej wartości Maszczuka.

Aresztowanie prof. Gomoju

Wielka akcja antymonarchistyczna sfer naukowych Bukaresztu

BUKARESZT, 23 III. (Tel. wł.).

W dniu dzisiejszym policja bukareszteńska dokonała szeregu aresztowań wśród studentów, lekarzy i sfer naukowych.

Od kilku miesięcy zwrócono już uwagę na fakt rozdawania odbijnych na hektografie ulotek antymonarchistycznych na ulicach Bukaresztu. Po dłuższej inwigilacji agencji policji ustalili, że centrala całej tej akcji, skierowanej przeciwko ustrojowi monarchistycznemu mieści się w mieszkaniu znanego lekarza bukareszteńskiego, prof. dr. Gomoju, który też został w dniu dzisiejszym aresztowany. Ciekawe jest to, że dr. Gomoju poza pracą zawodową był czynnym działaczem

w szeregu instytucji filantropijnych, założonych swojego czasu przez b. królową grecką Helenę. Między licznymi aresztowanymi, przeważnie studentami wydziału medycznego uniwersytetu bukareszteńskiego, znajduje się prezes stowarzyszenia studentów medyków. Do tychczas jeszcze nie ustalono, czy cała ta akcja pozostaje w związku z procesem przeciwko mordercom premiera Ducej.

BUKARESZT, 23. 3. (Tel. wł.) — Aresztowany tu dzisiaj znany chirurg, prof. Gomoju okazał się czynnym działaczem rumuńskiej „Żelaznej gwardji“. Spodziewane są dalsze aresztowania, a między innymi aresztowany ma być adiutant księżnej Heleny, b. żony króla Karola.

Hitler podważa markę

Jego plan robót publicznych zachwieje walutą niemiecką

PARYŻ, 23. 3. (PAT) Berliński korespondent „Journal“ notuje pogłoskę o zamiarze ustąpienia preza banku Rzeszy dr. Schachta, który obawia się, że zbyt szeroko zakrojony plan olbrzymich robót publicznych, ustalony przez partję narodowo - socjalistyczną, może zachwiać finansami Rzeszy. „Journal des Debats“ twierdzi, że w

sprawie tej doszło do porozumienia pomiędzy Hitlerem a dr. Schachtem. Naskutek nalegań dr. Schachta kanclerz Hitler zrezygnował narazie z planu dewaluacji marki.

BERLIN, 23. 3. (Tel. wł. „Głosu Pogłoski o dymisji prezesa banku Rzeszy Schachta stają się coraz bardziej uporzeczywe. Do dymisji tej ma dojść na tle walki Schachta z

dewaluacją marki, której domagają się wpływowe koła eksporterów niemieckich, znajdujące poparcie u kanclerza Hitlera.

BERLIN, 23. 3. (PAT) Urząd gospodarki dewizowej Rzeszy wydał rozporządzenie obniżające przydział dewiz na cele importu w kwietniu r. b. do 35 proc. kwoty zasadniczej. Również kredyty reambulacyjne

Zamach w Berlinie

dotychczas nie został wyświełony

BERLIN, 23 III. (PAT). Prezydium policji berlińskiej zwróciło się dziś ponownie do ludności stolicy z wezwaniem do współdziałania, celem wyświełnienia tajemniczego zamachu

sowe udzielane będą w kwietniu tylko do 70 proc. dotychczasowej wysokości.

bombowego w dniu 21 marca r. b. W rozplakatowanym na ulicach miasta okólniku policyjnym podano szczegółowy opis i nr. samochodu, zauważonego w krytycznej chwili w pobliżu miejsca zamachu. Właściciel samochodu dotychczas nie zgłosił się, celem podania swoich spostrzeżeń

Gdzie nastąpi wybuch?

Mussolini wygłosił w Rzymie mowę, której znaczenie powiększa fakt, iż miała ona miejsce po zawarciu włosko - węgiersko - austriackiego porozumienia. Włoski dyktator poruszył tak problemy polityki wewnętrznej, jak i kwestje polityki zewnętrznej.

Co do polityki wewnętrznej należy podkreślić następujące momenty:

1) Mussolini dał wyraz przekonaniu, iż dyktatura faszystowska ma zapewnioną długą trwałość,

2) Włoski faszyzm zakończył okres pracy negatywnej, polegającej na likwidacji politycznych form i instytucji demokracji liberalnych, rozpoczynając się okres pracy pozytywnej, twórczej, era nowych urządzeń politycznych i nowej gospodarki, w ramach której korporacje mają nabrać życia, robotnik ma się stać wolny, maszyniarz zaś ma być do usług człowieka, a nie odwrotnie,

3) w tej nowej fazie, po zlikwidowaniu sił antyfaszystowskich, włoski faszyzm skieruje swe siły przeciwko rzeczywistości wrogoj, jakim jest duch burżuazji, duch mieszczchański, tem samem Włochy mają wkroczyć w okres realizacji integralnego, całkowitego faszyzmu.

Ta część mowy Mussoliniego składała się z samych ogólników; mowa jakby chciał w ten sposób ukryć przed audytorjum, iż na terenie wewnętrznym, zwłaszcza na odcinku społecznym i gospodarczym osiągnięcia faszyzmu są nowością i zapewne nie bardzo niepokoją włoską burżuazję.

Pod tym względem znajdujemy duże podobieństwo pomiędzy faszyzmem a hitleryzmem. Obydwa ruchy w polityce wewnętrznej mogą się wykazać jedynie sukcesami czysto politycznymi, powodzeniami w dziedzinie mechaniki politycznej.

Daleko ciekawsza i ważniejsza jest część mowy Mussoliniego, poświęcona polityce zewnętrznej.

W sprawie protokółów, podpisanych z Węgrami i z Austrią Mussolini zaznaczył, że Austria może liczyć na Włochy w sprawie zagwarantowania swej niezależności oraz polepszenia swego położenia gospodarczego, zaś Węgry mogą być pewne, iż ich aspiracje znajdują we Włoszech całkowite zro-

zumienie. W ten sposób włoski premier opowiedział się za rewizją traktatu pokojowego od do Węgier i przeciwko rewizjonizmowi w stosunku do Austrii. Nie jest to bynajmniej w mowie Mussoliniego jedynie nuta rewizjonistyczna.

Aczkolwiek kanclerz Dollfuss interpretuje układy rzymskie, jako nie mające na celu ukonstytuowanie jakiegoś bloku lub frontu, wymierzonego przeciwko innym państwom, i zapewnia, iż celem tych układów nie jest bynajmniej walka, lecz współpraca, jest jednak widoczne, że wspomniane układy stanowią ciros dla polityki Hitlera, gdyż przekreślają widoki Trzeciej Rzeszy na urzeczywist-

nienie Anschlussu. Z tej też przyczyny Francja poparła posunięcie Włoch, aczkolwiek oznacza ono znaczne powiększenie włoskich wpływów nad Dunajem.

Aby osłodzić Hitlerowi tę gorzką pigułkę, Mussolini w swej mowie mocno poparł stanowisko Niemiec w sprawie zbrojeń. Mówca stwierdził, że konferencja rozbrojeniowa zakończyła się fiaskiem, które przypięczętowało zgon ligi narodów. Niepowodzenie konferencji jest zarazem podwójnym ciosem dla traktatu wersalskiego, gdyż z jednej strony państwa zwycięskie nie myślą się rozbroić, Niemcy zaś się dozbroją, przyczem Mussolini usprawiedliwia to dozbrojenie tak powołaniem się na część V-tą traktatu wersalskiego, jak i na międzynarodową rezolucję z grudnia 1932, która proklamowała równouprawnienie Niemiec. Ten ukłon w stronę Niemiec był dla Mussoliniego tem łatwiejszy, iż broniona przez mowę teza jest już od dłuższego czasu rzeczywistością.

Układy rzymskie uderzyły zresztą nie tylko w Niemcy, lecz i w Jugosławję. Jak wiadomo, fakt ten stara się wykorzystać Hitler, który rozpoczął pertraktacje z Jugosławją. Aby zasza chować Hitlera, Mussolini przy pomina Jugosławję, iż jest gotów polepszyć z nią stosunki, co jest tem łatwiejsze, że ekonomiczne interesy Włoch i Jugosławji nie są sprzeczne, lecz się wzajemnie uzupełniają. — Przytem mówca rzucił zagadko we zdanie, że problem włosko-

jugosłowiański powinien wejść na porządek dzienny dopiero wtedy, gdy zostaną zrealizowane odpowiednie warunki. Czyżby pod temi warunkami należało rozumieć uprzednie dalsze wzmocnienie Włoch w Albanji?

O ile co do problemu naddunajskiego Włochy działają w porozumieniu z Francją, która we wzmocnieniu wpływów włoskich nad Dunajem widzi mniejsze zło niż w Anschlussie, na innych odcinkach konflikt włosko - francuski pozostał otwarty. Dotyczy to nie tylko sprawy zbrojeń, między innymi zbrojeń morskich, lecz i problemu kolonialnego.

Nawiązując do demograficznej polityki Włoch, Mussolini

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż w sobotę, dn. 24 bm. o g. 12 w poł. odbędzie się

OTWARCIE
nowoprzebudowanego
LOKALU RESTAURACJI

przy

Hotelu Polskim
ul. Piotrkowska 3.

Znakomita kuchnia i piwnica.
Ceny przystępne.

Wieczorami przygrywać będzie orkiestra pod kierownictwem p. M. LEWAKA.

Z poważaniem
GUSTAW KLUKOW

przypomniał, iż ekspansja włoska nie może iść ani w kierunku północnym, ani na zachód, lecz w stronę Azji (Bliskiego Wschodu) i Afryki. W Afryce wchodzi w grę nie tylko Abisynja, lecz i niektóre kolonie francuskie. Wprawdzie Mussolini zaznaczył, iż Włochy nie myślą o zdobyciach terytorjalnych, lecz o naturalnej ekspansji duchowej i cywilizatorskiej. Mowa więc o ekspansji ekonomicznej, co jednakże w niczem nie pomniejsza ostrości kolonialnego zatargu włosko - francuskiego.

Fiasko rozbrojeniowe, upadek ligi narodów, ewentualne konflikty zbrojne, w które Włochy mogą być zaangażowane pośrednio lub bezpośrednio — wszystko to, zdaniem Mussoliniego, nakazuje Włochom, by były one państwem militarnie potężnym, zdolnym do wywiązania się z każdej ewentualności.

Jak widzimy, mowa Mussoliniego zapowiada w gruncie rzeczy wzmocnienie się konfliktów międzynarodowych a zarazem i wysejgu zbrojeń. Oznacza to, iż Europa coraz bardziej staje się olbrzymią prochownią. Gra dyplomatyczna będzie polegała jedynie na tem, kiedy i gdzie zacznie się wybuch.

W prasie polskiej rozpowszechniał się pogląd, że imperialistyczna polityka Niemiec rozpocznie atak w kierunku południowym. Jednakże następstwo układów włosko - węgiersko - austriackich jest to mało prawdopodobne. Imperializm niemiecki wybierze swój pierwszy obiekt — Wchód, czyli kierunek antysowiecki. — Każdy ze skłóconych imperializmów będzie dążył do lokalizacji ostrego konfliktu, lecz sprzeczności interesów tych imperializmów są tak liczne i tak posplatane, że taka lokalizacja nie będzie możliwa.

Wkońcu jeszcze jedna uwaga. Zwykle Mussolini twierdził, iż faszyzm jest tworem czysto włoskim. W ostatniej mowie dyktator wspominał już o międzynarodowym obliczu faszyzmu. Wprawdzie generalizacja, uniwersalizacja faszyzmu jest tendencją realną, lecz nie można mówić o faszystowskim „internacjonalizmie”, chociażby przez wzgląd na charakterystyczny dla poszczególnych faszystów imperializm i nacjonalizm.

S. CZECZELNICKI.

Wydział turystyczny
Organizacji Sjonistycznej

urządza

**WYCIEZKI
do Palestyny**

okretem „POLONJA”,
odchodzącym co 2 tygodnie
z Konstanoy.

Najbliższe terminy:

3, 16 i 30 kwietnia

Kupcy i przemysłowcy, wyjeżdżający na Targi Lewontyńskie, mogą być, na podstawie patentów, zwolnieni z obowiązującej kaucji. Koszt przejazdu dla uczestników Targów wraz z powrotnym biletem okrętowym oraz paszportem i wizami wynosi:

okretem II/B Zł. 800.—
III kl. „ 575.—

Zgłoszenia i informacje w biurze Organizacji Sjonistycznej, Śródmiejska 29.

Wielkie odkrycie polki Córka sławnej uczonej Curie-Skłodowskiej wynalazła namiastkę radu

PARYŻ, 23. 3. (PAT). — Córka sławnej naszej polki Curie - Skłodowskiej, Irena Curie, wstępując w ślady swej matki, dokonała nowego odkrycia w dziedzinie ciał radio - aktywnych.

Jak wiadomo, Curie - Skłodowska pracując wspólnie ze swym mężem odkryła pierwiastek radu.

Jednakże rudy, z których się wydobywa pierwiastek radu są nadzwyczaj rzadkie, stąd też rad jest ogromnie drogi.

Ostatnio chemicy postawili sobie za zadanie znaleźć jakąś namiastkę drogiego radu, która by zastąpiła rad. Nad tem pracowała córka sławnej Curie - Skłodowskiej, Irena Curie, wraz ze swym mężem, Francois Julliot.

W czasie doświadczeń swoich Irena Curie odkryła, że przy pomocy bardzo prostej metody można

uczynić radio - aktywną płytke aluminiową.

Mianowicie jeśli połączyć aluminium z silnie radioaktywnym preparatem, to nawet po usunięciu źródła promieniowania, płyta ta zachwani czas pewien zdolności promieniowania. Czas ten narazie jest jeszcze dość krótki. Wedle obserwacji p. Ireny Curie, płytka aluminiowa, która przez kilka godzin była załączona z silnym preparatem radioaktywnym, po usunięciu tegoż

promieniowała jeszcze przez 3 minuty i 10 sekund.

Inne ciała, naprzykład bor, zachowy-

waly się podobnie. Bor pobit nawet rekord aluminium, gdyż przez kwadrans pozostawał radioaktywny.

Próby przeprowadzone przez p. Irenę Curie wykazały ponad wszelką wątpliwość, że radioaktywizacja aluminium została faktycznie osiągnięta.

Doświadczenia te posiadają narazie znaczenie czysto naukowe,

są one jednak cenną wskazówką przy dalszych próbach na tem polu i niezawodnie będą miały wielkie znaczenie praktyczne.

Wiadomość o odkryciu p. Ireny Curie wywołała w naukowych kołach paryskich wielkie wrażenie.

PALACE

Trzeci tydzień
rekordowego sukcesu!

Dziś 2 poranki
od g. 12—2 i od 2—4

do cenach najniższych

Ostatnie dni!!
Ceny zniżone!

Zł. 1⁰⁹, 1⁵⁰ i 2²⁰

Imponujące arcydzieło produkcji wiedeńskiej p. t.

Świat należy do ciebie

W roli głównej światowej sławy tenor

Józef Schmidt
Szöke Szakall

znakomity komfk

Całkowicie mówiony i śpiewany
w języku niemieckim

Zwłoki inż. Karpia

Druga ofiara lawiny odnaleziona

Dzisiaj od rana rozpoczęły się staranne poszukiwania ofiary wczorajszej lawiny, inż. Karpia, który leżał pod zwałami śniegu. Poszukiwaniami kierował prezes i założyciel tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego, gen. Zaruski i kierownik pogotowia p. Oppenheim. O godz. 14-ej przy son-

dowaniu śniegu natrafiono na ciało, inż. Karpia, leżące na głębokości kilku metrów, niedaleko od miejsca, w którym wczoraj znaleziono innych członków wycieczki. Zwłoki sprowadzono do Zakopanego w godzinach popołudniowych.

Stan zdrowia pozostałych ofiar katastrofy nie budzi obaw.



„Lady” Eau de Cologne
Chat Noir

Zapach tej doskonałej wody kołońskiej łączy się z naturalnym zapachem ciała, przez co nadaje każdej z pań indywidualny charakter.



Tajemniczy zgon handlarza djamentów

Znaleziono go otrutego w wannie bez życia

Czy Brunchwig, figurujący na czeku Stawiskiego, jest ofiarą afery francuskiej

PARYŻ, 23 III. (PAT). — W środę zmarł nagle w jednym z hoteli dzielnicy lacińskiej

HANDLARZ DJAMENTÓW BRUNCHWIG, KTÓREGO ZNALEZIONO BEZ ŻYCIA W WANNIE.

Mieszkający w tym samym hotelu deputowany dr. Camboulives, który pospieszył z pierwszą pomocą na wezwanie służby hotelowej, zdołał już tylko stwierdzić śmierć.

Prasa donosi, że Brunchwig został znaleziony w wannie z ŻYŁAMI POPRZECINANAMI BRZYTWĄ.

Wbrew tym wiadomościom, dr. Camboulives stwierdza, że Brunchwig nie otworzył sobie bynajmniej żył, lecz że ŚMIERĆ JEGO NASTĄPIŁA NASKUTEK TRUCIZNY.

Handlarz djamentów albo sam popełnił samobójstwo, albo też został otruty. Dr. Camboulives stwierdza dalej, że na krześle w łazience zauważył NACZYNIĘ ZE ŚLADAMI JA-

KIEGOŚ BIAŁEGO PROSZKU. Lekarz zwrócił na to uwagę ko misarza policji, który jednak po wejściu do łazienki, NIE ZNALAZŁ JUŻ TEGO NACZYNIĄ.

Dep. dr. Camboulives zamierza poruszyć tę sprawę przed komisją parlamentarną, gdyż nazwisko Brunchwiga

FIGURUJE PODOBNO NA JEDNYM Z TALONÓW CZEKU STAWISKIEGO.

Handlarz djamentów miał wreszcie swe biuro

W TYM SAMYM BUDYNKU, W KTÓRYM ZNAJDOWAŁY SIĘ PRZEDSIĘBIORSTWA STAWISKIEGO.

Możliwym jest więc, że również

Śmierć Brunchwiga pozostaje w pewnym związku z aferą Stawiskiego.

PARYŻ, 23. 3. (PAT). Gen. Bard de Fourton został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem współdziałania ze Stawiskim przez wykorzystywanie swoich wpływów

Straż przy aktach Stawiskiego

PARYŻ, 23. 3. (PAT). — Przy aktach sprawy Stawiskiego z rozporządzenia sędziego Ordonneau ustanowiono straż, która czuwa nad ich bezpieczeństwem w dzień i w nocy.

Dubarry--badacz produkuje... oleju rycynowego

PARYŻ, 23. 3. (PAT). „Populaire” ogłasza list polecający, wystosowany dla Dubarry'ego w czerwcu 1930 roku przez ówczesnego premiera Tardieu. W liście tym, adresowanym do ówczesnego prezydenta generalnego w Marokku Tardieu donosi, że Dubarry udaje się na kilka dni do Marokka, aby zbadać na miejscu sprawę produkcji oleju rycynowego i zająć się organizacją jego dostawy dla awiacji Tardieu byłby zadowolony, gdyby rezydent Marokka zgłosił Dubarry'emu do bre przyjęcie i pomógł mu wykonać tę misję.

Ksiądz--jasnowidz opowiada

w jaki sposób zamordowano Prince'a

Po ogłoszeniu sędziego, mordercy zastrzyknęli mu narkotyk

PARYŻ, 23. 3. (PAT). Z Genewy donoszą o bardzo ciekawym wypadku, mogącym rzucić światło na sprawę morderstwa radcy Prince'a. Mianowicie w Jussy, miejscowości oddalonej o 3 km. od granicy francuskiej, mieszka ks. Mermet, który cieszy się ogólną sławą nie tylko w okolicy ale i w całej Szwajcarii. Powodem tego rozgłosu jest fakt, że ks. Mermet posiada nadzwyczaj

ne właściwości psychiczne, pozwalające mu wskazywać nawet w krajach odległych ślady ludzi zaginionych bez wieści, których nie mogła odnaleźć policja.

Ks. Mermet na podstawie fotografii Prince'a podał najdokładniejsze szczegóły, dotyczące osoby tragicznie zmarłego sędziownika. Zgodność tych szczegółów potwierdził syn Prince'a, który wysłał do ks. Mermet plan miasta Dijon i fotografię miejsca, w którym znaleziono ciało Prince'a. Ks. Mermet oświadczył, że Prince z dworca w Dijon udał się do hotelu, następnie że widzi Prince'a w towarzystwie 2 osobników, którzy przyjechali z nim z Paryża. Ludzie ci, których prawdopodobnie Prince znał, wsiadli z nim do auta. Prince zajął miejsce w środku. Po prawej stronie miał za towarzysza mężczyznę około 180 cm. wysokości, z lewej zaś osobnika średniego wzrostu, około 162 cm. Mężczyźni

ci oszołomili Prince'a, poczem zastrzyknęli mu w lewe ramię środek usypiający. Auto zatrzymało się na stopniu obok zakrętu linii kolejowej, dwaj osobnicy podnieśli Prince'a i ułożyli go na torze kolejowym.

Sprawa ta budzi olbrzymią sensację. Przypuszczają, że ks. Mermet odda śledztwu prawdziwe usługi.

Min. Nakoniecznikow-Klukowski z rewizytą w Budapeszcie

BUDAPESZT, 23. 3. (Tel. wł.) — Wczoraj przed północą przybył do Budapesztu min. rolnictwa p. Nakoniecznikow - Klukowski. Ministrowi towarzyszą: dyr. dep. Rosse i prezes kieleckiej izby rolniczej p. Kozłowski.

Wizyta min. Nakoniecznikow-Klukowskiego ma charakter rewizyty węgierskiego min. rolnictwa p. Kallay, który przed kilku tygodniami bawił w Warszawie.

W dniu dzisiejszym p. minister w towarzystwie posła R. P. p. Lepkowskiego był obecny podczas inauguracji wystawy rolniczej, poczem zwiedził ją w towarzystwie regenta Horthy'ego.

Po południu minister złożył wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 16 min. Nakoniecznikow Klukowski w towarzystwie pos.

Chińczyk Liang-Wan chce przejść na judaizm

Z Warszawy donoszą: Do rabinatu warszawskiego zgłosił się bardzo oryginalny i zdaje się pierwszy tego rodzaju interesant, a mianowicie chińczyk, student uniwersytetu warszawskiego, p. Liang - Wan. Chińczyk informował się szczegółowo o warunkach przejścia na Iono judaizmu.

Na zapytanie, co go skłania do przyjęcia judaizmu, Liang-Wan wyjaśnił, iż zakochał się w pannie Dorocie Szperling (Franciszkańska 28) której rodzice jednak nie chcą słyszeć o wydaniu swej córki za ino-wiercę. Chińczyk postanowił przyjąć judaizm i poślubić ukochaną.

RYGA, 23 III. (PAT). Z Kowna: donoszą:

Litewska agencja telegraficzna, podając w swoim biuletynie oświadczenie min. Becka, zaopatrzyła je następującym oficjalnym komentarzem: „Żaden rząd litewski nie uważał istniejących stosunków z Polską za normalne.

Przeciwnie każdy rząd litewski uparcie walczył o przywrócenie praw litewskich Litwini zawsze gotowi są do przywrócenia normalnych stosunków z Polską na warunkach ogólnie wiadomych“ (Przyznanie Litwie Wilna? — przyp. Red.).

RYGA, 23 III. (PAT). — Oświadczenie min. Becka w sprawie stosunków polsko - litewskich podała cała bez wy-

jątku popołudniowa prasa ryska.

Słowa p. marszałka Piłsudskiego o wyrzuceniu Waldemarasa przez okno.

niektóre dzienniki użyły, jako tytułu do tej wiadomości.

Socjal-demokracja Niemiec zainstaluje się na stałe w Paryżu?

PARYŻ, 23. 3. (PAT). „Journal des Debats” pisze, że na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej premier Doumergue odczytał list dep. Bluma, w którym tenże zwraca uwagę rządowi na trudności, w jakich znajdują się obecnie członkowie komitetu wykonawczego niemieckiej partji socjal-demokratycznej. Wyemigrowali oni najprzód

Z Moskwy na Ural

przeniesiona ma być stolica R. F. R. S.

MOSKWA, 23. 3. (PAT). — W związku z reorganizacją aparatu so-wietckiego, krają tu uporczywie pogłoki o decyzji przeniesienia stolicy rosyjskiej federacyjnej republiki sowieckiej z Moskwy do Swier-

dtowska na Uralu (dawniej Jekaterynburg). Ma to na celu odciążenie przeludnionej Moskwy, w której pozostałby jedynie centralny rząd związkowy.

Wyrzucenie Waldemarasa przez okno

Słowa, użyte przez marszałka Piłsudskiego, sensacją dnia Litwini chcą normalizacji stosunków z Polską, ale... uważają to za wielkie niebezpieczeństwo

GDĄŃSK, 23 III. (PAT). — „Danziger Vorposten” komentując wywiad min. Becka w sprawach polsko - litewskich podkreśla iż oświadczenia polskiego ministra utrzymane są w bardzo ostrym tonie.

Polska uzależnia rozpoczęcie rokowań od przedstawienia przez Litwinów zupełnie konkretnych propozycji co do

otwarcia granicy polsko - litewskiej.

Min. Beck wyraźnie potępia postępowanie odpowiedzialnych polityków litewskich, a zwłaszcza zachowanie ministra spraw zagranicznych Zauniusa, przez co pozycja całego gabinetu litewskiego doznać może dalszego wstrząsu.

Obecny skład gabinetu litewskiego stanowi poważną przeszkodę dla porozumienia polsko - litewskiego,

co widać także z artykułów półoficjalnej „Lietuvos Aidas”, która wyraża przekonanie, że normalizacja stosunków polsko - litewskich byłaby wielkim niebezpieczeństwem dla Litwy

Poznań i Pomorze bez gazet

Strejk zecerów rozszerza się

POZNAŃ, 23. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu dzisiejszym o godz. 12 częściowy strejk zecerów rozszerzył się na wszystkie drukarnie. Zwolniona przez inspektora pracy konferencja nie dała wyniku. Jutro nie wyjdą gazety w Poznaniu. Ruch strejkowy w drukarniach przerzucił się na Pomorze. Ogarnął Toruń i Grudziądz, gdzie jutro również nie ukażą się gazety.

Prymas Węgier watykańskim sekretarzem stanu

BUDAPESZT, 23. 3. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Kraży tu uporeczywa pogłoska, że prymas Węgier, kardynał Seredyi ma być powołany do Watykanu na stanowisko sekretarza stanu. Będzie to pierwszy wypadek objęcia tej godności przez kardynała nie włocho.

Źródła ropy w środku Anglii

LONDYN, 23. 3. (PAT). „Daily Express” podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w samym środku Anglii znaleziono wielkie źródła ropy. Źródła te ciągną się od zatoki Humber aż do zatoki Cardigan. Najbogatsze źródło ropy znajduje się na pod Castleton.

Zarażona syfilisem

przy rwanu zęba skarży instytut dentystyczny

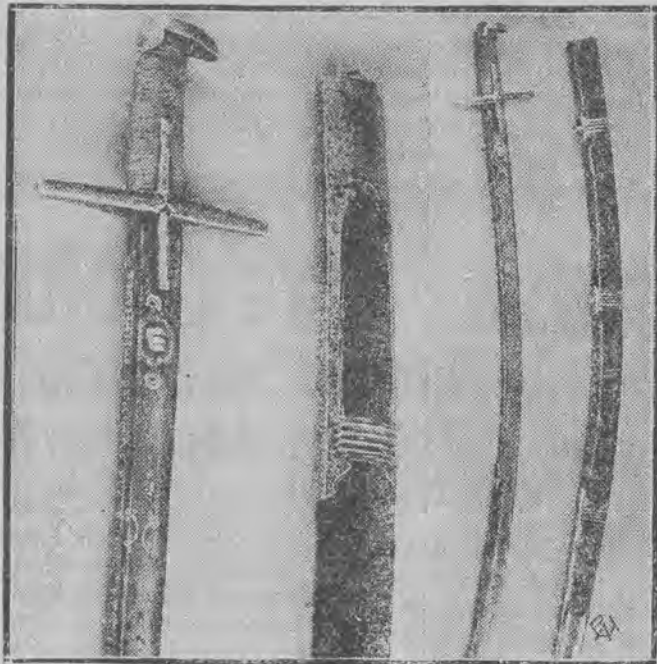
Z Warszawy donoszą: 18-letnia ekspedjentka Sabina G. wystąpiła przeciwko Państwowemu Instytutowi Dentystycznemu na wo kandydacie sądu apelacyjnego w Warszawie, domagając się 50.000 złotych odszkodowania za zarażenie chorobą weneryczną.

Sprawa ta była już rozpatrywana w sądzie okręgowym, który oddalił powództwo, uważając, że Państwowy Instytut Dentystyczny nie odpowiada za czyny swoich lekarzy i że lekarz, który zawiñił w

tym wypadku, winien być pozwany indywidualnie. Według skargi, Sabina G. została w czasie usuwania zęba zarażona syfilisem, co stwierdziły załączone do skargi zaświadczenia lekarskie. Mianowicie po uszkodzeniu jest dziewczyną, a ognisko jej choroby powstało w dziąsłach. Za zarażenie i zaniejszenie szans zamążpójścia Sabina G. domaga się 50.000 zł. odszkodowania.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd apelacyjny odroczył ogłoszenie wyroku na parę dni.

Szabla Batorego dla marsz. Piłsudskiego



Urzednicy polskiej służby zagranicznej ofiarowali p. marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu imienia piękna szablę damasceńską, która należała kiedyś do Stefana Batorego.

Szabla ta (karabela) sporządzona jest ze stali damasceńskiej. Krzyż i rękojeść głowicy złożone i wypełnione czarnym ornamentem. Rękojeść owinięta plecionką ze złoto drutu. Na klindze inkrustowane złotem ornamenty i herb Batorech (Zęby), na grzbiecie klingi inkrustowane złotem napis: „Stephanus Bathoreus Rex Poloniae Princeps Transilvaniae”. Sama szabla pochodzi z XVII wieku. Pochwa sporzą-

dzona jest z czarnej skóry. Klamry oraz okucie pochwy złote, bogato niellowane. Karabela pochodzi ze zbrojowni ostatniego króla Bawarii, Ludwika III i umieszczona była w zbiorach zamku Sarvar na Węgrzech, będącego prywatną własnością Wittelsbachów. Po przewrocie nabył karabelę od syna Ludwika III ks. Ruprecht znanego kolekcjonera węgierski Marczel v. Nemes. Po śmierci Nemesa zbiory jego zostały zlikwidowane w drodze licytacji, na której karabela została nabyta przez antykwariusza monachijskiego Juljusza Böhlera, skąd bezpośrednio pochodzi.

Sensacyjna afera celna

Aresztowano szereg osób z firm ekspedycyjnych

Z Warszawy donoszą: Władze prowadzą dochodzenie w sprawie sensacyjnej afery, w którą zamieszany jest szereg przedsiębiorstw transportowych oraz firm handlowych.

Przed sześciu miesiącami władze celne wpadły na trop bandy fałszerzy pozwoleń przewozowych.

Nadużycia polegały na tem, że na pozwoleniach przewozowych towarów zagranicznych fałszowali właściwe cyfry, wpisując znacznie większe.

W ten sposób straty ponosił skarbn państwa. Afera obejmowała cały szereg kupców branży futrzanej i skórzaney. Aresztowano wówczas dziewięć osób, które dotyczyły znajdują się w więzieniu. M. in. aresztowany był wyższy urzędnik urzędu celnego w Warszawie, Zygmunt Fijałkowski, który będąc referentem tych spraw, dopuszczał się systematycznie nadużyć, a nawet, jak stwierdzono, na deklaracjach i dokumentach fałszował podpisy swych przełożonych i kolegów.

Przed trzema dniami władze celne wpadły na trop identycznej afery. Do urzędu celnego delegowano specjalnego kontro-

lera z min. skarbu, p. Dybczyńskiego, pod którego kierunkiem dochodzenie doprowadziło do zdemaskowania sprawców nadużyć.

Zarządzono rewizję w domu ekspedycyjnym F. Zylberga (Marszałkowska 116) i w firmie ekspedycyjnej A. Baumberga (Nowogrodzka 36). Wynikiem rewizji było aresztowanie szeregu deklarantów firm oraz osób, korzystających z ich usług.

Aresztowano deklarantów — Wajnberga i deklaranta celnego firmy B. Bierzyński i S-ka (Miodowa 7) Jeziernickiego następnie właściciela firmy „Sot” (Elektoralna 4), Nieświrskiego oraz znanego w Warszawie hurtownika branży kolonialnej Ch. Handesera (Skórzana 8).

Aresztowania były dokonane podczas przesłuchania w gma-

chu dyrekcji cel przy ul. Inflanckiej 6 przez policję.

Ogółem w tej sprawie jest aresztowanych 9 osób. Ujawienie afery, wywołało w sferach kupieckich zrozumiałe poruszenie.

Lustracja urzędu celnego w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi specjalna komisja, delegowana przez dyrekcję cel w Warszawie w celu dokonania lustracji urzędów celnych. W skład komisji wchodzi: p. Chybcieński, b. naczelnik urzędu celnego w Praszce oraz naczelnik wydziału administracyjnego i personalnego dyrekcji cel w Warszawie, Fuksiewicz. Komisja rozpoczęła już swe badania, przesłuchując deklarantów celnych i kierowników firm w sprawach związanych z przywozem przedzwy, tkanin i szmat.

Biskup nie zezwolił

na nabożeństwa w dniu imienia marszałka Piłsudskiego

Z Łomży donoszą agencje „Iskra”:

Podobnie, jak w latach ubiegłych kurja biskupia w Łomży nie zezwoliła księżom prefektom na odprawienie nabożeństw dla młodzieży szkół łomżyńskich w dniu imienia marsz. Piłsudskiego.

Wobec tego na podstawie porozumienia koła dyrektorów i kierowników szkół powszechnych we wszystkich szkołach przed rozpoczęciem uroczystości szkolnych ku czci marsz. Piłsudskiego odmówiono modlitwy na jego intencję. Nadto wybrane delegacje młodzieży ze sztabarami wzięły udział w nabożeństwie, które odprawił na intencję marszałka ks. kapelan Brydacki dla miejscowego garnizonu, przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

Młodzież wyznań niekatolickich pod opieką swych wycho-

wawców wzięła udział w nabożeństwach, które odbyły się na intencję marsz. Piłsudskiego w świątyniach ich wyznań.

Miejscem najodpowiedniejszym na przechowanie Twoich kosztowności jest

SAFE.

Dyrektorzy Kreugera

skazani na kilkumiesięczne więzienie

SZTOKHOLM, 23. 3. (PAT). — Członkowie rady administracyjnej Tow. Kreuger - Toll wyrokiem sądu skazani zostali: dyr. banku Rydbeck na 4 miesiące więzienia i 7500 koron grzywny, Paweł Toll i Danfehl na 3 miesiące więzienia, Andren na 2 miesiące. W motywach wyroku podkreślono zaniedbanie o bowiązków przez członków rady administracyjnej na szkodę wierzycieli.

SZTOKHOLM, 23. 3. (PAT). — Norman Davis, prezes międzynarod-

dowej komisji dla przedsiębiorstw Kreugera, opuszcza Sztokholm. Od był on tam szereg konferencji. Davis oświadczył, że narazie nie został ustalony żaden definitywny plan, mający na celu uregulowanie wzajemnych stosunków poszczególnych przedsiębiorstw grupy Kreugera. Jednak ustalony został szereg zasad. Przypuszczają, że komisja zaproponuje dalszą współpracę między poszczególnymi przedsiębiorstwami.

Ordonownie przyznano

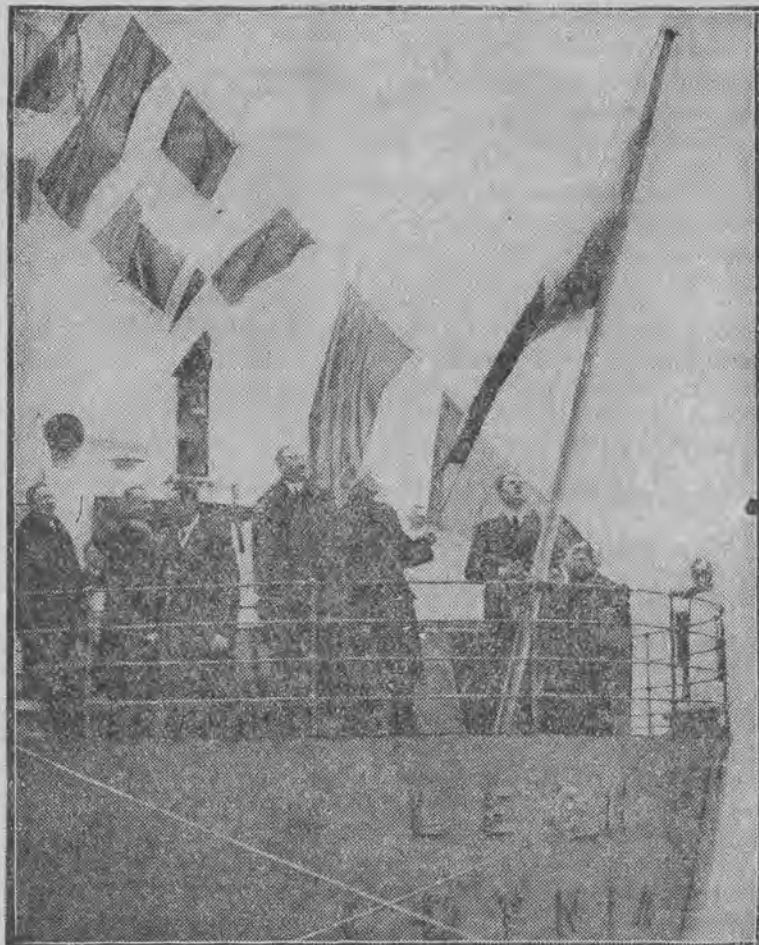
14.000 zł. odszkodowania

Z Warszawy donoszą: Ogłoszony został wyrok w procesie cywilnym o katastrofę samochodową, jakiej uległa na szosie wilanowskiej Hanka Ordonówna. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, przyznający odszkodowanie w kwocie 14.000 zł., oddalając roszczenia poszkodowanej, żądającej 85.000 złotych.

ODCZYT DR. BUDZIŃSKIEJ-TYLICKIEJ

Jutro o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali filharmonji zapowiedziany odczyt dr. Justyny Budzińskiej-Tylickiej na temat: „Polityka ludnościowa, a świadome macierzyństwo”. Jak wiadomo, prelegentka jest pierwszą propagatorką idei świadomego macierzyństwa oraz regulacji urodzeń i jest twórczynią pierwszej poradni świadomego macierzyństwa w Warszawie. Jej dotychczasowe odczyty cieszyły się wszędzie dużym powodzeniem i uznaniem, wobec czego należy się spodziewać, że jutrzejszy odczyt zgromadzi również licznych słuchaczy.

Uroczystości w Gdyni



Moment podnoszenia bandery przez wicemin. przemysłu i handlu Dołężala na statku „Lech” poświęconym onegdaj w Gdyni.

Zgon inż. Christelbauera

znanego działacza sportowego

LWÓW, 23. 3. (PAT). We Lwowie zmarł jeden z najbardziej zasłużonych pionierów sportu s. p. inż. Ludwik Christelbauer. Przed 30 laty s. p. Christelbauer razem z Jordanem kładli podwaliny pod wielkie dzieło wychowania i kultury fizycznej na ziemiach polskich. Od roku 1929 bierze udział w organizowaniu prawie wszystkich państwowych związków sportowych i był orędownikiem budowy boisk i placów sportowych.

Ostry wyrok na wiedeńskiego schutzbundowca

WIEDEŃ, 23. 3. (Tel. wł.) W piątek odbyła się przed wiedeńskim sądem przysięgłych pierwsza zwykła rozprawa przeciwko schutzbundowcowi, oskarżonemu o branie czynnego udziału w krwawych rozruchach lutowych. Wyrokiem sądu 32-letni Erdinger został skazany na 6 lat więzienia.

Broniewski gościem Charkowa

MOSKWA, 23. 3. — Na zaproszenie organizacji literackich przybył do Charkowa znany poeta polski, Władysław Broniewski.

Wielki brylant „Jonker”

Słynny djament 700-karatowy „Jonker”, który znaleziony był niedawno w Transvaal'u, nadesłany został przed paru dniami do Londynu, jako zwyczajka przesyłka polecona, aby nie ściągnąć uwagi złodziei. „Jonker” złożony został w siedzibie związku jubilerów i strzeżony jest przez armię agentów i policjantów. Jest on zamknięty w specjalnym pokoju o niezwykle grubych murach, we wnętrzu kasy pancernej, zaopatrzonej w najrozmaitsze tajne zamki. W najbliższym czasie djament ten przesłany będzie do Amsterdamu, gdzie zostanie oszlifowany i prawdopodobnie podzielony na części, gdyż właściciele jego nie mają nadziei na znalezienie w obecnych ciężkich czasach dostatecznie bogatego nabywcy, mogącego nabyć wielki brylant w całości.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe, wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p. po cenach b. niskich.

WIELKANOC — ŚWIĘTO RA-DOŚCI.

Tradycyjne uroczystości domowe w gronie rodziny i zaproszonych gości osiągają swój punkt kulminacyjny prawie zawsze przy popołudniowej kawie. Jeżeli wtedy gościńska Pani domu poda pysznie udany i smaczny placek lub tort świąteczny, upieczony na proszku Oetkera, może być pewna, że wsząd zbierać będzie pochwały i słowa uznania. Bowiem pieczywo na Oetkerze odznacza się wybornym smakiem i apetycznym aromatem.

Walki z pornografią

domaga się energicznie cała młodzież szwedzka
Nowy dramat miłosny w wyższych sferach Sztokholmu

Król szwedzki przebywa zwykle w tej porze roku na Riwierze, gdzie gra w tenisa. Pod nieobecność monarchy rząd sprawuje następca tronu, książę Gustaw - Adolf. Jako głowa państwa przyjął niedawno dość niezwykłą delegację. Grupa studentów, uczniów szkół średnich oraz przedstawiciele związków młodzieży złożyła na jego ręce petycję, opatrzoną 126.775 podpisaniami, w której prosiła księcia o niezwłoczne podjęcie energicznej walki z pornografią i zepsuciem, rosnącym z dnia na dzień. Petycję podkreślając konieczność współpracy rządu w zwalczaniu pornografii, którą kultywuje nie tylko kino i prasa brukowa, lecz w równej mierze scena i szkoła.

Paradoksalnie nieco wygląda fakt, że na to zgubne zjawisko zwróciła uwagę ucząca się młodzież, a nie pedagogzy i prawodawcy — naturalni obrońcy moralności. Gdy przed dwoma laty student Südow, syn wysokiego urzędnika, zamordował starego ojca, żonę i popelił samobójstwo, prasa uderzyła na alarm, ostrzegając przed zgubnymi skutkami rosnącego zepsucia w wyższych warstwach szwedzkiego społeczeństwa i erotycznej psychozy, która literalnie opanowała kraj. Dyskusja na temat „śmiałego” stroju szwedzkiej kobiety

nie schodziła ze szpałt dzienników. Podkreślano niemoralny zwyczaj nienoszenia bielizny przez młode dziewczęta, które dzięki cienkiej i przezroczystej odzieży czyniły ze swego ciała publiczne widowisko. Młodzież obu płci aprobowała głośnie „trójkąt” pod wszelką postacią. Krzyk, podniesiony przez prasę, odbił się narazie głośnie echem wśród szerokiej warstwy społecznych, lecz słomiany ten ogień zgasł równie prędko, jak powstał. Historia Südowa poszła w niepamięć, a kult Erosa znajdował coraz liczniejszych wielbicieli. Petycja szwedzkiej młodzieży

obfituje w szczegóły wyjątkowo drastyczne. Nowy dramat miłosny który wzburzył niedawno wszystkie umysły dowodzi, że zwrócenie się młodzieży o pomoc do następcy tronu, regenta państwa, nie było przypadkowe. Przed trzema mniej więcej laty córka najbogatszego człowieka w Szwecji, byłego ministra i właściciela największego przedsiębiorstwa żegluga, piękna 22-letnia Britla Don poślubiła jednego z najwybitniejszych przedstawicieli złośliwej młodzieży, 27-letniego kapitana Ekdala.

Młoda milionerka, posiadająca przeszło 100.000 koron rocznego dochodu, i jej również bardzo zamożny małżonek należeli do śmietanki szwedzkiej arystokracji. Niebawem urodziło im się dziecko. Wszystko przemawiało za szczęśliwym życiem młodej i bogatej pary, podążającej życie w przepychu na wymyślnych zabawkach. Flirt, maskarady,

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA”
(dawniej „Luna”)

Dziś i dni następnych! Dorothea Wieck

Cień Szczęścia
(Siostra Joanna)
według dzieła znakomitego hiszpańskiego poety Martineza Sierry „KOŁYSANKA”

NADPROGRAMY!
Początek seansów codziennie o 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Do godz. 6.30 ceny niższe, poranki o g. 12-ej i 2 po cenach najniższych
Dla szkół i stowarzyszeń udzielamy specjalne zniżki!

bale, przechodzące w końcu w erotyczne orgie, stanowiły treść życia młodych małżonków i ich otoczenia.

Losy tej pary, to żywa ilustracja faktów, których pełno w petycji. Rozumie się, że nie obeszło się bez „trójkąta”. Małżonkowie żyli z początku w idyllicznej zgodzie. Lecz wkrótce rozeszli się, zamieszkali oddzielnie lecz nie zrywali stosunków. A rezultat? Pewnego dnia o godzinie 4-ej po południu 25-letnia Britla Dan

przybyła do garsonjery swego męża. Rozmowa małżonków przeciąga się do północy. Oboje są wzburzeni i wciąż popijają koniak. Britla Edkal żąda od męża, aby przeprosił „trzeciego”. Już jest po północy. Kapitan Edkal ustępuje i przeprosza telefonicznie „trzeciego”. Za co? O tem wiedzą tylko członkowie „trójkąta”, chociaż sama Britla Edkal, nie potrafi później wyjaśnić przyczyny.

Po dokonaniu przeprosin mąż odkłada słuchawkę, podaje żonie rewolwer i mówi: **Teraz możesz mnie zastrzelić życie nie ma już dla mnie znaczenia!** A żona bierze posłusznie broń i strzela do męża. Kula przebiła obojętnie i kapitan pada nieprzytomny na stojącą w pobliżu kanapę. Britla Dan zawiadania telefonicznie swego adwokata o tem, co zaszło i dzwoni następnie do najbliższego posterunku policji.

— **Zastrzeliliam swego męża! Niech przyjdą przedstawiciele władzy!**

Gdy po kilku chwilach przybyła policja, zastano kapitana Ekdala leżącego **w jedwabnej pyjamie na kanapie.** Krew płynęła obficie z ran. Obok leżała również zbroczona krwią Britla. Obejmowała drgające konwulsyjnie ciało męża, będącego już w agonii i wołała:

— **Mój mąż! Mój mąż! Mój ukochany!**
Kapitan skonał po upływie godziny, a młoda kobieta, przyszedłszy do siebie, opowiedziała spokojnie przedstawicielom władzy szczegóły tragicznego zajścia.

Z równym spokojem oświadczyła w końcu, że przybyła do mieszkania męża z zamiarem zamordowania go i uczyniła to z zimną krwią.

Szczegóły ośmiogodzinnej „rozmowy” małżonków i treść petycji młodzieży nie nadają się do powtórzenia na szpałtach gazet, lecz świadczą wymownie, że nie chodzi tu o odosobniony fakt, lecz o wysoko posunięty proces moralnego rozkładu szwedzkiego społeczeństwa.

Britla Edkal była królową sztokholmskiej elity towarzyskiej. Zdaniem zasłony z jej prywatnego życia odsłoniło jednocześnie kulisy życia wyższych sfer społecznych Szwecji.

Obraz moralnej zguby wybrańców losu przechodzi swą jaskrawością fantazję króla pornograficznych pisarzy.

„W szwedzkiej szkole, w kinie, w literaturze kultywuje się zepsucie” — głoszą słowa petycji. Należy przyznać, że w ostatnim dziesięciu lat objaw ten spotęgował się do takiego stopnia, że obojętność prawodawców staje się wprost niezrozumiałą.

W oknie każdego sklepu z wyrobami tytoniowymi wiszą plakaty zwiastujące „audystów”.

Księgarnie usilnie rozpowszechniają wydawnictwa o najbardziej podejrzany charakterze. Absolwenci szkół zaprzestali kolekcjonowania marek i piór, zbierają natomiast z wielkim entuzjazmem pornograficzne pocztówki.

Najcięższe bodaj oskarżenia padają pod adresem dziewcząt, które, zdaniem prasy, uczyniły sport z nieprzystojnego stroju i nadały mu rozmiary, o jakich nawet nie marzyły zawodowe kokoty.

Jeżeli dodamy, że statystyka notuje ciągłe wzrastanie liczby nieprawych dzieci, to zrozumiałą stanie się niewesoła przyczyna, która zmusiła do protestu 126.000 młodych szwedzkich obywateli, dla których właściwym terenem wystąpień winna jeszcze być szkoła, a nie forum publiczne. M. D.

JERZY GELLER

Wielki sukces

Przed kilkoma miesiącami spotkałem w pewnej kawiarni mego starego przyjaciela Fernanda. Miał przy sobie grubo wypchaną teczkę i robił wrażenie człowieka ogromnie zaabsorbowanego swymi sprawami. Rozglądał się nerwowo wokół, jakby szukając kogoś i nie zauważył mnie, jakkolwiek było niewiele osób. Dopiero gdy zawołałem, przywitał mnie serdecznie, zajął miejsce przy stoliku i rzekł: — Ogromnie się cieszę, że cię znów wreszcie widzę. Właściwie mam teraz strasznie mało czasu, miałem się bowiem spotkać z pewnym panem, ale niema go jeszcze. I choć pozatem mam moc rzeczy do załatwienia, jednak chętnie poświęcę ci kilka minut mego drogiego czasu. Muszę przyznać, że słowa Fernanda zaskoczyły mnie. Chociaż znałem go dość długo, nigdy się tak bardzo nie śpieszył. — Co się z tobą stało? — zapytałem — od kiedy to sprawy toczą się u ciebie w tak amerykańskim tempie? Co właściwie robisz? — O tem chcę ci zaraz opowiedzieć — odrzekł. — Jak wiesz jestem

od kilku dni artystycznym kierownikiem towarzystwa filmowego „Lux”. Oczywiście tyś jeszcze nie o niem nie słyszał, bo ono istnieje dopiero bardzo krótko. Ale chodzi o przedsięwzięcie, które położy każdą konkurencję. Mamy mianowicie do dyspozycji tak wielkie kapitały, jak żadne inne towarzystwo. Nie mogę ci oczywiście opowiedzieć wszystkich szczegółów, ale możesz mi wierzyć, że my prześcignemy nawet Hollywood. Z mojej inicjatywy nakręcimy film, jakiego jeszcze świat nie widział. Wszystko co w dziedzinie filmów zostało dotychczas stworzone, zblednie wobec naszego pierwszego dzieła. Albowiem nasz pierwszy film przyobleczemy w fantastyczną formę. Już teraz mogę ci zdradzić, o co chodzi — mianowicie o historyczny film, — życie Ludwika XIV. Na początek otrzymałem na ten cel do dyspozycji trzy miliony, ale suma ta z pewnością nie wystarczy na pokrycie wszystkich wydatków. Feranand przerwał na kilka chwil i zapalił papierosa. Byłem zupełnie przejęty potokiem jego wymowy i

zanim mogłem coś powiedzieć, mówił już dalej.

— Wiesz — będę krążył zupełnie nowymi drogami, dalekimi od jakiegokolwiek naśladowstwa. Dla mnie nie istnieje żadne naśladowstwo. Wszystkie budynki będą zupełnie masywnie budowane, a wszystkie kostjomy oryginalne. Czy jesteś w stanie wyobrazić sobie, jakie to sumy pochłonie?

— Tu Fernand zaczął szastać cyframi, aż doznałem zupełnego zawrotu głowy. Przy najlepszych chęciach nie mógłbym teraz powtórzyć tego, co on nakreślił jako budżet przeznaczony na gaże, budowę i ekwipunek, — ale wiem, że obracało się to około olbrzymich sum.

I tak ciągnęło się to przez długą chwilę. W końcu Fernand zdawał się być nieco wyczerpanym i przerwał swoje wywody. Skorzystałem z tej okazji, by zapłacić i pożegnać go pod pozorem, że się z kimś umówiłem.

— Uważaj — wołał za mną Fernand. — Doznasz jeszcze niejednej niespodzianki w związku z moim dziełem. Będzie ono ósmym cudem świata...

Przez powien czas nie widziałem i nie słyszałem nic o Fernandezie. Po upływie mniej więcej sześciu tygodni spotkałem go na ulicy.

Przeraziłem się na jego widok, tak źle wyglądał. Gdy go przywitałem słownie:

— Co się z tobą dzieje? Przepraszam cię, lub jesteś poważnie chory?

Odpowiedział zmęczonym głosem: — Jedno i drugie, mój drogi. Rzezywiście zachorowałem, ale ze zmartwienia. Bo ta cała rzecz układa się niepomysłnie. Wszystkie moje usiłowania okazały się daremne, eraz, gdy już szczęśliwie nakręciliśmy połowę filmu, nie idzie dalej, całkiem prosto dlatego, że nie mamy więcej pieniędzy. Pomyśl tylko, przyszło to zupełnie niespodzianie. Przed kilkoma dniami miała miejsce konferencja i generalny dyrektor oznajmił nam krótko i węzłowato, że możemy film ten tylko w tym wypadku skończyć, jeśli się zupełnie ograniczymy. Możesz się zapewne domyśleć, co to znaczy. Połowa filmu nakręcona na zawrotnych środkach, a druga część ma się stać typowym przykładem nowej rzetelności!

Fernand rozpoczął jeszcze przez długą chwilę i wyjaśniał mi szczegółowo w jaki sposób spelżył jego plany na niczem. Następnie pożegnał mnie temi słowami:

— Teraz będzie ten film największą porażką stulecia. Ale mimo to przyjdę ci zaproszenie na premierę.

Wiesz przecież, że to nie ja ponoszę winę za to nieszeście.

W tych dniach odbyła się premiera. Mój osobisty sąd o tem zostawię na uboczu, lecz przytoczę tylko wzmianki prasowe na temat tego filmu. Orzekli, że wytknięte zostały nowe szlaki sztuki filmowej, że chociaż pierwsza część naskutek zbyt długiego przeładowania technicznego i sztucznego przepychu źle wpłynęła na całokształt, to jednak druga część w zupełności zrekhabilitowała te niedociągnięcia. W rezultacie jednak wielki sukces. I na bankiecie, który miał miejsce po owym wielkim sukcesie, Fernand wygłosił mowę, w czasie której, między innymi rzekł: — Naprzekór wielkim trudnościom, ostatecznie dopiąłem tego, że zarzuceno wszelkie przestarzałe poglądy, by wywierać wrażenie przy pomocy zewnętrznej oprawy. Nie mogłem, niestety, mego zamiaru, na samym początku urzeczywistnić, lecz udało mi się przynajmniej większą część filmu uratować. Nasz wielki sukces pozwolił nam nasze następne filmy zrealizować jeszcze prymitywniejszymi środkami. Wszyscy obecni burliwie wyrażali hołd Fernandezowi. Ja również uścisnąłem jego rękę i wyraziłem mój podziw głównie za to, że tak uporczywie od pierwszej do ostatniej chwili bronił swych zasad.

Wiadomości bieżące

Terror komisji strejkowych

Aresztowania i awantura w sądzie grodzkim w Łodzi

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi był widownią niezwyklej awantury, jakie miały miejsce na korytarzu gmachu sądowego.

KOMISJA STREJKOWA CZAPNIKÓW

Pod przewodnictwem sędziego Grocholskiego odbyła się rozprawa przeciw członkom komisji strejkowej czapników. Dnia 4 marca 1934 roku w czasie strejku czapników, w zakładzie Altera Bekiera, przy ulicy Zgierskiej 26 kontynuowano pracę. Do zakładu przybyło kilku nastu strejkujących, którzy zażądali, by przerwano pracę i przystąpiono do strejku. Gdy wezwanie to nie odniosło skutku, delegaci oraz oczekujący na wynik ich towarzysze rzucili się na pracujących, przy czym porażeni zostali Alter Bekier, Samuel Hofman i Zofja Sobótka. Po gotowie opatrzyło rannych, policja zaś rozpoczęła dochodzenie. Ponieważ poszkodowani zeznali, że najagresywniejszymi byli Izrael Spetgang (Limanowskiego 25), Wolf Lajzerowicz (Brzezińska 7), Jakub Szmidt (Wolborska 52) i Chaim Bońkowski (Wolborska 19) pociągnięto ich do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie wczorajszej oskarżeni do winy się nie przyznali. Świadkowie zaś poszkodowani, mimo, iż przed policją wskazali na o-

skarżonych, jako uczestników i przywódców napadu, cofnęli swe zeznania i oświadczyli, że nie mogą stwierdzić, czy brali oni udział w akcji terrorystycznej.

Wobec takiego oświadczenia, które stało w jawnej sprzeczności z poprzednio złożonymi zeznaniami, sąd sprawę odroczył i nakazał aresztowanie wszystkich czterech oskarżonych, którzy przebywali na wolnej stopie. Co się tyczy świadków Bekiera, Hofmana i Sobótki to sprawę sąd skierował do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

PRZEDSTAWICIELE KAMASZNIKÓW.

Na sąsiedniej sali pod przewodnictwem s. Kazimierskiego odbyła się rozprawa przeciw 26-letniemu Lejbie Rozenblatowi (Młynarska 8), 28-letniemu Lajbowi Moszkowi Jakubowiczowi (Pasterska 8) i Jakubowi Będzichnowskiemu (Młynarska 7). W czasie strejku kamazników w dniu 4 marca rb. przybyli oni do zakładu chałupnika Noecha Abbego przy ul. Berka Joselewicza 18 i wezwali go do zaprzestania pracy, a gdy nie posłuchał pobili go. Policja zatrzymała i pociągnęła terrorystów do odpowiedzialności karnej. Sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali Rozenblat na 6 miesięcy więzienia, Jakubowicz na

3 miesiące aresztu, Będzichnowski na 5 miesięcy aresztu.

Na skutek zarządzenia sądu Rozenblata aresztowano na miejscu i odprowadzono do aresztu. Po ogłoszeniu decyzji sądu, gdy główny świadek oskarżenia Abbe schodził po schodach podbiegła doń żona skazanego Rozenblata i schwytała go za brodę, zaczęła bić go i wazy. Zajęcie zlikwidowała policja, która awanturę pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

KOMISJA TRYKOTAŻOWA

Wreszcie trzecią grupę stanowiła komisja trykotarzy. W czasie strejku w drobnym przemyśle zarobkowym trykotażowym w fabryce Silbersteina, przy ul. Lutomierskiej 26 kontynuowano pracę. W dniu 13 lutego rb. przybyło kilkadziesiąt osobników, którzy solidaryzując się z akcją strejkową, pracujących wyrzucili z fabryki, przy czym kilku z lamistrejków zostało rannych.

Policja zatrzymała dwóch przywódców Izraela Ciechanowskiego i Szymona Białogórskiego, którzy odpowiadali przed sądem grodzkim w Łodzi, rozpoznawającym sprawę pod przewodnictwem s. Tylińskiego. Sął po naradzie skazał Ciechanowskiego na 3 miesiące aresztu, a Białogórskiego na 1 miesiąc aresztu.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupcy (Katna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

PROJEKTY BUDOWLANE.

Obyło się posiedzenie komisji do opinijowania projektów budowlanych, sprzecznych z zamierzeniami regulacyjnymi miasta.

Na posiedzeniu rozpatrzono 11 wniosków o zezwolenie na budowę, z których 3 zatwierdzono i 8 zawieszono.

WYPŁATA ZAPOMÓG.

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy wydane zostało przez komisarza rządowego zarządzenie w sprawie przyspieszenia wypłaty zapomóg. Zapomogi na miesiąc kwiecień wypłacane są już teraz.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Urząd przemysłowy I instancji przy zarządzie miejskim zatwierdził na rozprawie komisyjnej, odbytej w dniu wczorajszym 13 projektów urządzeń przemysłowych mechanicznych, a mianowicie: 1 na drukarnię i introligatornię, 1 na pończoszarnię, 2 na tkalnię, 2 na wytwórnie swetrów, 2 na wytwórnie wyrobów dzianych, 1 na palarnię kawy, 1 na wytwórnię etykiet, 1 na warsztat samochodowy itp.

TAJEMNICA ZAWODOWA PALESTRY.

Sąd najwyższy wydał ciekawe orzeczenie w sprawie tajemnicy zawodowej adwokatów. Sprawa ta posiada doniosłe znaczenie, tembardziej, że ostatnio doszło do zatargów pomiędzy sądami a państwem, która odmówiła udzielania zeznań. Sąd najwyższy stanął na stanowisku, że nie można adwokata zmusić do udzielania zeznań o faktach, o których dowiedział się przy udzielaniu porady prawnej klientowi w związku z prowadzeniem jego sprawy.

Bilety tramwajowe sprzedaje Wagons-Lits-Cook

Łódzki oddział Wagons-Lits - Cook rozpoczął z dniem dzisiejszym sprzedaż biletów tramwajowych miesięcznych normalnych w cenie zł. 22,50 i kwartalnych w cenie zł. 65. Zo stała skasowana sprzedaż biletów ulgowych za pośrednictwem różnych instytucji, zrzeszeń i związków.

Biuro podróży Wagons-Lits - Cook, Łódź, Piotrkowska 64, sprzedaje bilety tramwajowe od 9 rano do 8-ej wieczór bez przerwy. W niedzielę i święta od 10-ej do 12-ej w południe. Telefon informacyjny nr. 170-77

KOMUNIKAT

Zarząd stowarzyszenia inżynierów i architektów w Łodzi podaje do wiadomości Sz. Kolegom, iż w niedzielę, dnia 25 marca br. o godzinie 11 odbędzie się wycieczka na wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego w Łodzi.

Zbiórka przed wystawą o godz. 10.45.

Uprasza się Kolegów o liczne i punktualne przybycia.

PODOBIENSTWO.

— Słyszałem, że napisał pan książkę o Indjach? Nie był pan przecież nigdy w tym kraju?

— I cóż z tego? Sądzi pan, że Dante zwiadał piekło?

BURZA O BRZASKU

Potężny film erotyczny reżyserji Ryszarda Bolesławskiego
W rol. gł.: Nils Aster, Kay Francis, Phillips Holmes, Walter Huston
Wkrótce na ekranie KINA „ROXY”

Inspektor Szczerbiński skazany na rok więzienia za swe fałszerskie machinacje

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazła się przerwana przed tygodniem rozprawa przeciwko inspektorowi samorządowemu Edwardowi Szczerbińskiemu, oskarżonemu o to, że w r. 1929 z sumy 60.000 zł., przeznaczonych przez zakład ubezpieczeń wzajemnych na pożyczki dla mieszkańców pow. łódzkiego, chcąc pokryć dachy swych domów materiałem ogniotrwałym, sam i za pośrednictwem innych osób pobierał pożyczki dla siebie, przedstawiając przytem sfałszowane rachunki firm na zakupiony materiał ogniotrwały, oraz że równocześnie uzyskane w ten sposób pieniądze nisko oprocentowane, umieszczał jako wkład na swoim koncie, pobierając z tego tytułu wyższy procent. Jak czytelnicy pamiętają, terenem tych machinacji była komunalna kasa oszczędności powiatu łódzkiego, gdzie oskarżony płasował zaszczytny mandat przewodniczącego komisji rewizyjnej.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawali świadkowie obrony, za wyjątkiem buchaltera i kasjera K. K. O., którzy zeznali, że przypadają

ce raty od Frydensztaba, Kaweckiego, Walczaka i Domowicza, sam Szczerbiński spłacał, co każe przypuszczać, iż pożyczki te brane były dla niego. Napływ petentów, ubiegających się o dogodną pożyczkę, był duży, stąd tylko jedna trzecia część podań została przychylnie załatwiona.

Z ich zeznań dowiedzieliśmy się również, że z pośród urzędników samorządowych, którzy z tego funduszu otrzymali pożyczki, Szczerbiński nie był wyjątkiem.

Szczegółowo badany w charakterze biegłego urzędnik K. K. O. miasta Łodzi, p. Olszewski, wykazał na podstawie przedłożonych ksiąg kasowych, wysokość pobranych bezpośrednio lub pośrednio przez Szczerbińskiego pożyczek na ogólną sumę około 9 tys. zł., dodając przytem, iż zakład ubezpieczeń wzajemnych wyraźnie sobie zastrzegł, iż pożyczki te udzielane na 5,5 proc., spłacane w ciągu 5 lat, traktowane są jako wielkie dobrodziejstwo i przeznaczone zostały wyłącznie dla mieszkańców powiatu łódzkiego i do tego tych, którzy podejmą się pokryć dachy swych domów materiałem

ogniotrwałym. Z wywodów prokuratora, popierającego w mocnych słowach oskarżenie, dowiedzieliśmy się, że sprawa przeciwko Szczerbińskiemu nie zamyka stosunków, panujących swego czasu na terenie K. K. O. powiatu, prokuratura prowadzi bowiem śledztwo przeciwko całemu byłemu zarządowi kasy, które ujawni wiele przykrych szczegółów go spożarki smutnej pamięci byłych dygnitarzy instytucji społecznych.

Sąd pod przewodnictwem s. o. Łozińskiego wydał wyrok, skazujący insp. Szczerbińskiego na 1 rok więzienia.

KINO „ROXY”
NARUTOWICZA 20
Dzisiaj poraz ostatni!

Film wytwórni **Sowkino-Moskwa** z inicjatywy prez. Weika **Stalina** p. t.
BUNT MAŁYGINA (Orły na uwieczni)
W rol. gł. najwybitniejsi artyści teatru Narodowego w Moskwie **J. Piewcow** i **W. Sofronow** oraz artyści scen moskiewskich. — Orkiestra Leningradzkiej Filharmonji pod bat. dyrygenta N. Rabinowicza
Początek o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o 12 w poł. Na poranki ceny miejsce zniżone.

Zapisy do szkół powszechnych

Jak się dowiadujemy, zapisy do publicznych szkół powszechnych na rok 1934-35 odbędą się w dniach 28, 29 i 30 maja r. b.

W dniach tych należy zapisać walc dzieci, urodzone w roku 1927 bez względu na dzień urodzin oraz te dzieci, urodzone w latach 1926, 1925, 1924, 1923, 1922, 1921 i 1920, które obecnie nigdzie się nie uczą, lub uczą się prywatnie, a rodzice życzą sobie umieścić je w publicznej szkole powszechniej.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.
Poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 4-ej popoł.
Wielki Koncert Popołudniowy
Wykonawcy:
MARCELI NEUMILLER
14-letni skrzypek wirtuoz zaszczytnie wyróżniony nagrodą im. St. Barcewicza
JADWIGA HENNERT
(Warszawa) znakomita śpiewaczka
Przy fortepianie: Dyr. Teodor RYDER oraz Józef FISZHAUT
Bilety od 75 gr. do zł. 4.— do nabycia w księgarni K. Neumillers, Piotrkowska 61 oraz w kasie Filharmonji

Tomaszów

POŻYCZKI NA BUDOWNICTWO

Starania komitetu rozbudowy miasta w kierunku uzyskania kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego zostały uwiecznione pomysłem wynikiem. BGK przyznał komitetowi dalszy kredyt w wysokości 80 tys. zł. W związku z tem podania petentów, złożone w wydziale budownictwa będą uwzględnione na ogólną sumę 201 tys. zł.

Natomiast spółdzielnia budowlana domów robotniczych kredytów w BGK nie uzyskała. Jak wynika z udzielonego przez BGK wyjaśnienia, kredyt może być przyznany tylko tym spółdzielniom, które posiadają centralę.

UCIECZKA CHŁOPCA

W ubiegłym wtorek Henryk Gotne wdał się na rynek w grę hazardową. Niedoświadczony chłopiec padł ofiarą oszustów i wkrótce przegrał 15 złotych stanowiących nie jego własność. Zrozpaczony chłopiec prosił oszustów, by mu zwrócili pieniądze, lecz spotkał się z odmową. W obawie przed przykremi następstwami swej lekkomyślności Gotne znikł i mimo usilnych poszukiwań przez rodziców i policję nie udało się go dotychczas odnaleźć.

UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Związek Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce, oddział w Łodzi, urządza w dniu 25 marca rb. o godz. 12 w poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 105 uroczystą akademię ku czci marsz. Piłsudskiego, na którą zaprasza wszystkich swych członków.

Jutro sklepy będą otwarte

od godziny 1 do 6 po południu
Zgodnie z zarządzeniem łódzkiego starostwa grodzkiego, a partem na rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych z roku 1929, jutro, w niedzielę, dnia 24 marca, handel w sklepach będzie się mógł odbywać od godziny 13 do 18 (od 1 — 6 pp.).
Począwszy od poniedziałku, dnia 26 b. m., do piątku, dnia 30 b. m. włącznie, t. j. w tygodniu przedświątecznym, handel będzie mógł się odbywać do godziny 21 (9 wiecz.).
Natomiast w sobotę, dnia 31 b. m., sklepy będą mogły być otwarte jedynie do godziny 18 (6 wiecz.).
Należy zauważyć, iż przepisy te dotyczą nie tylko sklepów, lecz również zakładów kalotechnicznych, fotograficznych i fryzjerskich. (p)

LAWINA EKSMISJI

Kłeska społeczna, która zagraża spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu

W żywo i ciekawie redagowanym dwutygodniku „Człowiek w Polsce” w nrze 6 zamieszczono artykuł p. J. R. p. t. „Eksmisje”.

Głębokie ujęcie tematu, który stanowi jedno z najbardziej palących zagadnień obecnego życia w Polsce, skłania nas do przedrukowania tego artykułu poniżej w całości.

(Redakcja).

W okresie kryzysu, bezrobocia i panującej w kutek tego między wśród szerokich mas ludzi pracy, na pierwszy plan dla siebie i rodziny, o „zupę” z kuchni jakiejś instytucji społecznej, wysuwa się sprawa mieszkaniowa. Zwłaszcza w okresie zimowym.

Przedmieścia i dzielnice robotnicze, skupiające samą biedę, stale dyskutują i żyją kwestią mieszkaniową, a pytania, „co będzie z mieszkaniem, gdzie się podziać?” nie schodzą z ust. Nie dziwnego,

bezrobotny nie może sobie pozwolić na zapłacenie 20, a nawet 10 złotych miesięcznie komornego,

choćby nawet czasem zarobił dorywczo parę złotych na tydzień. Zaległości rosną i widmo eksmisji ciąży nad rodziną.

To też najjaskrawszą ilustracją tego stanu rzeczy jest ilość spraw eksmisyjnych w sądach. Jeżeli na sesji sądowej jest 40 — 60 spraw, to połowa z nich, to „mieszkańców”.

Nudne, stereotypowe, oklepane, nieinteresujące, pozbawione przeważnie ciekawszych kwestii prawnych — nie cieszą się sympatią sądów i sędziów. Ci ostatni ciągle słyszą narzekania i biadania właścicieli domów, stwierdzają wielkie zaległości w opłatach komornego i znają doskonale argumenty lokatorów:

brak pracy, jakieś remonty przed laty, wygórowane komorne itp.

Wielka ilość spraw eksmisyjnych i niewątpliwie wielkie zaległości, sięgające tysięcy złotych, wytwarzają pewne nastawienie, niekorzystne dla lokatorów,

którzy traktowani są, jako o porni płatnicy, umyślnie niewypełniający swych zobowiązań wobec gospodarzy. Niewiele pomagają tłumaczenia o braku pracy, lub ciężkiej sytuacji materialnej. Jedyną odpowiedzią jest zdanie „trzeba płacić, gospodarz nie może bawić się w filantropję, nie jest opieką społeczną” i t. p. Zresztą ustawa o ochronie lokatorów jest wyraźna i

wystarczają dwie kolejne raty za ległości, aby sąd miał podstawę prawną do orzeczenia eksmisji. Przepis prawa powinien być zachowany. I tu właśnie powstaje kwestja społecznego znaczenia eksmisji, teorii i wymogów życia, stosowania suchej litery prawa w odniesieniu do rzeczywiście.

Sądy przeważnie stoją na stanowisku — jest zaległość, eksmisja winna być zawyrokowana,

a wszystkie inne momenty winny być eliminowane, nie mają znaczenia. Pogląd ten wymaga pewnej korektywy. Tak, pra-

wo jest po to, aby je stosować i wypełniać, ale prawo to nie jest abstrakcją, to nie jest formułka oderwana od bieżącego życia.

Przepis prawa ma regulować stosunki między ludźmi, ma swego ducha i musi być w zgodzie z potrzebami danego okresu. I dlatego sprawa eksmisji to nie jest zagadnienie czysto prawne w ścisłym tego słowa znaczeniu lecz i społeczne.

Gdyby ilość wyroków postanawiających usunięcie lokatorów z zajmowanych przez nich mieszkań była znikoma, można by tę kwestję rozpatrywać jedynie w świetle suchych, bezwzględnych przepisów i paragrafów ustawy. Skoro jednak wyroki te są wydawane masowo, to posiadają one charakter inny. Rozstrzygają one nie pojedyncze, sporadyczne spory

między dwiema stronami, ale całe zagadnienia społeczno-gospodarcze, — dachu nad głową tysięcy rodzin.

Zagadnienie, związane z bezrobociem, sytuacją gospodarczą państwa, z wychowaniem młodego pokolenia i jego wartością, jako przyszłych pełnoprawnych obywateli, z nastawieniem politycznym mas i t. d. Czyż można w tej sytuacji trzymać się przepisu prawa bez odpowiedniej jego interpretacji, czyż można stosować go, nomijując całokształt okoliczności, łączących się z danym artykułem ustawy? Chyba nie! — Przejrzyjmy więc kilka momentów tego zagadnienia.

Przedewszystkiem społecznych. Nie ulega wątpliwości, że stan wielkiego zadłużenia w regulowaniu komornego powstał wskutek bezrobocia

wzrastającego już od kilku lat i, jak dotąd, nie rozwiązanego. Czynniki są różne próby zmniejszenia bezrobocia i zwiększenia stanu zatrudnienia, ale nie dały one większych rezultatów. Niema pracy, fabryki i warsztaty stoją, nie mają zamówień. Ludzie chcą pracować, ale nie mają gdzie.

Co mają robić? Skąd brać pieniądze? Państwo i społeczeństwo idzie im z pomocą, dając zapomogi, świadczenia w naturze i t. p. Czy więc nieplacenie komornego jest zawinione? Zdaje się, że nie! A dalej.

Jeżeli usunie się tych kilka tysięcy rodzin z mieszkań — dokąd one pójdą?

Baraków niema, a władze miejskie nie są w stanie dać ja chociażby schronienie wyeksmitowanym. Więc co? Koczowanie. Czy zdajemy sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo taki stan przedstawia?

A teraz przejdźmy do interencji ustawodawcy. Ustawa o ochronie lokatorów wydana została ze względu na nowe warunki życia powojennego i konieczność ochrony lokatora przed przewagą gospodarzy właścicieli domu, co miało miejsce przed rokiem 1914. Następnie wydane ustawy

t. zw. moratorium mieszkaniowe są typowym dowodem konieczności dostosowania przepisu do nowych, zmienionych warunków gospodarczych. Motywy prawodawcze wyraźnie podkreślają społeczne ich znaczenie. W uzasadnieniu ostatniego moratorium z marca 1933 roku (na okres do 1 listopada 1933 roku), czytamy: „w tym stanie prawnym z dniem 1 kwietnia 1933 roku grozi fala eksmisji z takich mieszkań. Wobec tego zaś, że okoliczności faktyczne, z powodu których wprowadzono moratorium mieszkaniowe w roku ubiegłym na okres miesięcy letnich, nie uległy zmianie na lepsze, a przeciwnie, pogorszyły się, zarządy gmin zaś już obecnie z trudnością mogą zapewnić bezdomnym mieszkańcom i nie będą mogli wywiązać się z tych obowiązków przy bardzo znacznym i nagłym wzroście ilości bezdomnych — przedłużenie tego moratorium na okres letni 1933 staje się konieczne tembardziej, że zapewnienie bezrobotnym dachu nad głową łączy się bezpośrednio z zagadnieniem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w państwie”.

Z powyższego widzimy, że prawodawca do sprawy eksmisji podchodził nie tylko ze stanowiska społecznego, ale i ze stanowiska „spokoju i bezpieczeństwa w państwie”.

Zarówno więc intencja i duch ustawy, jak również waga i znaczenie eksmisji w obecnej chwili wskazują na konieczność uwzględnienia tych wszystkich momentów społecznych, jakie zawiera w sobie zagadnienie mieszkania i eksmisji, w całej praktyce sądowej, która nie może iść w kierunku formalnego jedynie stosowania przepisu.

Nie należy bynajmniej wyprowadzić wniosku, że sądy nie powinny wydawać wyroków eksmisyjnych; chodzi mi tylko o podkreślenie o wiele szersze niż się wydaje, i że posiada ona specjalne znaczenie społeczne, którego nie można i nie wolno pomijać.

3 nazwiska gwiazdy filary

Kowanko
Inkiszyniew
Prejean

w monumentalnym filmie reż. Turzańskiego

POŻAR nad WOLGĄ

Największy tryumf kinematografii — to

Szaleństwo Amerykańskie

Grand-Kino

reż. FRANKA CAPRA

W rol. gł. Konstancja Cummings i Walter Huston

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Początek o godz. 12 i 2 poranki po cenach niższych

Strzał w Manteufllu Tajemnicze zażęcie w restauracji hotelowej

W dniu wczorajszym nad ranem około godz. 6, wydarzył się tragiczny wypadek w restauracji przy hotelu Manteuffla na ul. Zachodniej. O tej porze na sali restauracyjnej pozostało tylko czworo gości. Trzech panów, znanych w sferach towarzyskich Łodzi, oraz

jeden przyjezdny z prowincji, który w nocy przybył do Łodzi.

Goście przybyli do lokalu około godz. 4-ej, zamówili maszynkę czarnej kawy i konjak. Poza tymi gośćmi w lokalu było tylko dwóch kelnerów, bufetowa i dyrektor restauracji. Około godz. 6-ej goście zaczęli się szykować do opuszczenia lokalu.

Pierwszy powstał od stolika ów pan przybyły z prowincji. W tej samej chwili, siedzący naprzeciw niego p. R. wydobł rewolwer i zanim towarzyszący zdążyli się zorientować i przeskoczyć, strzelił w kierunku przyjezdnego p. P.

Trafiony kulą w okolicę skroni padł na ziemię, brocząc krwią.

P. R., trzymając w ręku rewolwer, zwrócił się do służby, oznajmiając, że wie co robi i prosi o zawiadomienie władz.

W chwilę potem przybył wezwany telefonicznie lekarz pogotowia ratunkowego. Po prowizorycznym opatrunku p. P. został przewieziony do szpitala

w stanie dość ciężkim, spotęgowanym wpływem krwi.

Co było przyczyną krwawego zażęcia, tragicznie zakończzonego, nie można narazie ustalić. Panowie R. i P. przez cały wieczór dyskutowali o czemś na boku i najprawdopodobniej strzał był wynikiem różnicy zdań w jakiejś sprawie.

Pana R. zatrzymały władze do czasu wyjaśnienia sprawy i ukończenia dochodzenia.

Typ współczesnego robotnika Odczyt dyr. Jana Augustyniaka

Jutro o godz. 14 rozgłoszą łódzka Polskiego Radja jeden ze swoich odczytów poświęca robotnikowi łódzkiemu. Odczyt ten pt. „Jak kształtował się typ współczesnego robotnika” wygłosi dyr. Jan Augustyniak. W odczycie swym prelegent omówi sprawę rekrutacji robotnika łódzkiego, wspomni o jego wyszkoleniu, o jego stosunku do pracy oraz poruszy kwestję tak zw. „kolonii fabrycznych”.

Ciekawy ten odczyt wzbudzi nie tylko zainteresowanie wśród robotników, ale wśród szerokich sfer społeczeństwa. (r)

Awantura na cmentarzu

Uczestnicy pogrzebu usiłovali pochować nieboszczyka na poświęconem miejscu

Na cmentarzu katolickim w Piotrkowie miało miejsce onegdaj około godziny 5 po południu charakterystyczne a zarazem niezwykle zażęcie.

Na cmentarzu ten przybył kondukt pogrzebowy ze zwłokami niejakiego Henryka Pachniewicza, mieszkańca Piotrkowa, który przed kilku dniami popełnił zamach samobójczy.

Jak wiadomo, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, na chowanie zwłok samobójców wydzielona jest pewna część cmentarza.

W takim właśnie miejscu wyznaczono grób dla Pachniewicza.

Jednakowoż sprzeciwili się temu uczestnicy pogrzebu i

gdy kondukt pogrzebowy przybył na cmentarz, zaczęli oni sami kopać grób w miejscu poświęconem.

Kierownik dozoru cmentarnego wezwał uczestników pogrzebu do zaprzestania kopania grobu. Na tem tle doszło do gorszącego zażęcia, gdyż tłum zajął groźne stanowisko wobec kierownictwa cmentarza.

Wobec tego powiadomiono o zażęciu policję. Na miejsce przybył komisarz Andrychowski wraz z oddziałem policji, który rozproszył tłum i położył kres zażęciu, poczem zwłoki samobójcy pochowano w wyznaczonym miejscu. (p)

Nieudolne przerwanie ciąży kosztowało życie pacjentkę, a brutalnej akuszerce przyniosło 2 lata więzienia

Właścicielka realności gmiany Brus pod Łodzią, akuszerka Marta Iwaniec, w lipcu 1933 roku dokonała na osobie Anny Wójcikowej niedozwolonego zabiegu, celem spędzenia płodu. Zabieg był tak nieumiejętnie zrobiony, że po dwóch dniach mimo szybkiej pomocy lekarskiej, Wójcikowa wśród strasznych męczarni zmarła.

W dniu wczorajszym Iwaniec odpowiada za swój czyn w sądzie okręgowym. Przylicznie zapelnionej sali, wśród grobowego nastroju, zeznaje oskarżona, nie przyznając się do winy.

W niedzielę, 24 lipca, przysłała do niej Wójcikowa, skarżąc się, iż w przeddzień wniosła na III piętro przywiezione ze wsi mleko i w trakcie tego upadła, wskutek czego nastąpiło poronienie. Iwaniec po zbadaniu stwierdziła prawdziwość słów Wójcikowej, zrobiła jej zastrzyk, a widząc, iż jest osłabiona, posłała syna swego po dorozkę, pomogła jej wstać i kazała jechać do domu. Wyteżoną uwagę audytorkum skupia rezolutne zeznanie 7-letniego syna zmarłej, Czesława.

Codziennie z matką przywoził ze wsi mleko do miasta i w tym czasie, kiedy ona roznosiła je po mieszkaniach, on pilnował konia.

Twierdzi, że matka była dwukrotnie u Iwanowej. Pierwszy raz w sobotę, 23 lipca, bawiąc tam niecałą godzinę, drugi raz nazajutrz w niedzielę, skąd po 2 godzinach Iwaniec sprządkowała ją bładą i jęczącą bólu, kładąc mu szybko jechać do domu.

Ponieważ matka była nadzwyczaj wyczerpana, poleciła zawieźć się do swej siostry w głowej, zamieszkałej w Łodzi.

Przybywszy na miejsce, z oświadczenia nie mogła już sama z dorozką zejść, została tedy przez siostrę i szwagra do mieszkania wniesiona.

Faktyczny przebieg tragicznych chwil, przeżywanych przez zmarłą siostrę zobrazowała Figłowa. Bezpośrednio po wniesieniu jej do mieszkania, Wójcikowa opadła na posłanie skarżąc się na okropne bóle brzucha, wyjawiała Figłowej, że była u Iwanowej, która wykonała zabieg akuszerski, pobierając za to 35 złotych.

Koło wieczora, gdy stan chorej stale się pogarszał i gdy utkwienie mówiła o swej blizkiej śmierci, wezwano Iwaniec, która chorej zrobiła zastrzyk i kazała stosować okłady z lodu. Nazajutrz stan chorej był prawie beznadziejny, wobec czego wezwano lekarza ze szpitala „Betleem”.

Przybyły do chorej dr. Hofman, zawezwany na sprawę w charakterze świadka, zeznał iż po obejrzeniu chorej, kazał ją natychmiast odwieźć do szpitala. Tam, po zobrazowaniu szczegółów dokonanego zabiegu, przystąpiono do badania chorej. Stwierdzono zakażenie oraz zapalenie otrzewnej, wywołane nieumiejętnym spędzeniem płodu. W godzinach wieczornych tętno u chorej już nie było. Zrobiona natychmiast transfuzja krwi nie dała rezultatu i około godz. 20 Wójcikowa zmarła.

Ekspertyza lekarska wykazała, że zabieg był robiony w celu przerwania ciąży. Był on tak nieumiejętnie i brutalnie wykonany, że przedziurawił

macię, skutkiem czego rozetrwane części płodu znalazły się w brzuchu pomiędzy jelitami, wywołując zapalenie otrzewnej. Brutalne wciśnięcie płodu do brzucha dokonane zostało nieokreślonym narzędziem.

Zeznaje jeszcze mąż zmarłej, Wacław, dodając do znanych już szczegółów, że po śmierci żony Iwaniec oddała

mu 25 zł., które od niej rzekomo otrzymała, jako honorarium.

Po przemówieniu prokuratora i obrony sąd pod przewodnictwem s. o. Wiśniewskiego, skazał oskarżoną na

2 lata więzienia,

pozbawienie praw na lat 5, a prawa wykonywania praktyki akuszerskiej na przeciąg 2 lat.

TEATR MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Występ Unińskiego

Aleksandra Unińskiego, pierwszego laureata konkursu im. Chopina, który ponadto otrzymał dodatkową nagrodę za najlepsze wykonanie „Mazurków”, można już dzisiaj zaliczyć do największych przedstawicieli sztuki fortepianowej. Opowiadał on instrument w całej pełni, bez odrobiny maniery, pianista nieprzeculony, posiadał grę zdrową, operuje kolorystyką i jaskrawością efektów, odpowiadających utworom ostatniej doby (Prokofiew, Strawiński), a tam, gdzie należy, przetwarza fortepian na klawisz cymbał (Mozart), w Chopinie oddaje się z całym pietyzmem na usługi wielkiego piewcy, wydobytą całe piękno, zakłete w arcydziełach najgenialniejszego poety tonów.

Koncert Unińskiego — to prawdziwa uczta artystyczna. Właściwie powiedziałem już wszystko, co dotyczy wrażeń odniesionych na czwartkowym recitalu, gdyby nie ta niezaparta chęć całkowitego wypowiedzenia się.

Uniński przemawia do serc słuchaczy głęboko odczytując liryzmem poematów muzycznych. Zdolność wzniosłego poj-

mowania nastroju uwydatniła się we wszystkich wykonanych utworach, bo jakkolwiek nastroj wieje z inwencji twórczej jest on szlachetnie pojęty i ta bezpośredniość między duszą i palcami oraz piękny kolorystyczny przy samorzutnej pomysłowości w odtwarzaniu poszczególnych kompozytorów w charakterze dzieł i epoki są to główne zalety, które zdobią artystyzm Unińskiego.

A cały przepych technicznego wirtuozostwa wykazał artysta w „dźwiękowcach” — że się tak wyrażę — Prokofiewa i Strawińskiego.

Pozwoliłem sobie na to wyrażenie w zupełnie dodatnim sensie, bo utwory tych twórców rosyjskich, to są istotnie „zjawiska dźwiękowe”. A jednak, szkoda czułych palców Unińskiego na zmaganie się i wystawianie na szwank swych „drogocennych kończyn” w eposie szalonego „Piotruszki” Strawińskiego. Jakże orzeźwiający i subtelny okazał się następujący bezpośrednio po tem „plain-airowy” „Mazurek cis-moll” Chopina (na bis).

F. Halpern.

DZISIEJSZE KONCERTY.

O godz. 18.20 stanie przed mikrofonem wybitny skrzypek polski, Roman Totenberg. Wykona on m. in. piękną Suitę młodego kompozytora naszego A. Szalowskiego, grają już na licznych estradach zagranicznych sal koncertowych. Obok Suity w programie drobne, popisowe utwory.

O godz. 20.00 grać będzie w studjo Polskiego Radja sympatyczny zespół orkiestrowy W. Tychowskiego, którego brzmienie urozmaicone jest dźwiękami gitary hawajskiej i zwykłej. Jako soliści wystąpią Irena Carnero oraz M. Marrot, którzy z towarzyszeniem zespołu wykonają szereg walców, serenad, tang, romansów i żywych foxtrotów.

Jako odtwórczyni koncerta, poświęconego Szopenowi, w dniu dzisiejszym wystąpi znana i utalentowana pianistka, Wanda Piasecka, której koncerty tak w kraju jak i zagranicą obudziły żywe zainteresowanie zarówno sfer fachowych, jak i bywalców sal koncertowych. Z programu podkreślić należy Balladę As-dur oraz Polonez Fis-moll, (r)

KONCERT N. NEUMILLERA i J. HENNERT

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia o godz. 4 pop. odbędzie się w sali filharmonii wielki koncert popularyzacyjny z udziałem Marcellego Neumillera zaszczytnie wyróżnionego nagrodą im. St. Barcewicza, którego ostatnie występy w Warszawie cieszyły się zasłużonym powodzeniem. Nieprzeciętna muzykalność, oraz swoboda w panowaniu nad instrumentem, stawiają go już dzisiaj w rzędzie dużych talentów odtwórczych. Jaświga Hennert występowała już niejednokrotnie w Warszawie i zagranicą, a w roku ubiegłym była zaproszona na Majorce, gdzie brała udział w Festiwalu Chopinowskim. Opinie prasy stołecznej podkreślają kulturę i wdzięk interpretacyjny utalentowanej pieśniarki.

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Z ulubionych oper (płyty)
15.30 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.
15.40 Stare walce (płyty).
16.00 Andeja dla chorych.
16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
16.55 Koncert orkiestry jazzowej
18.20 Recital skrzypcowy Roma na Totenberga.
19.25 „Kwiatki” — nowela Adolfa Dygasińskiego.
20.02 Muzyka lekka.
21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.

21.15 Koncert szopenowski w wykonaniu Wandy Piaseckiej.
22.00 Andeja święta narodowego Grecji.
22.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Monachjum (405)
20.10 Operetka Millöckera „Gasparone”.
Lipsk (382)
20.10 Operetka Suppego „Modelka”.
Hamburg (332)
20.10 Operetka Zellera „Sztymar”
Bruksela (322)
21.00 Opera Verdiego „Otello”.
Mediolan (368)
20.40 Komiczna opera Silvera „Święty Marcin”.
Bero - Muenster (540)
21.10 Opera w 1 akcie L. Blecha „To byłem ja”.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 pop. „Pan z towarzystwa”.

TEATR „ROZMAIŃCOCI”

Dziś o godz. 8.45 wiecz. „No, no, Nanette”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Kobieta, wino, dancing”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.30 wiecz. dana będzie operetka pt. „Szczęśliwej podróży”.

Dziś, 8.45

Ceny **zniżone od 45 gr. do 2.20**

Komedja muzyczna

No, No, Nanette

w TEATRZE

Rozmańcoci

(dawn. Teatr Miejski)
Cegielniana 27

CASINO

Pocz. o 12

Wczorajsza premiera przeszła najsmielsze oczekiwania!

Charles Laughton

w filmie

Prywatne życie Henryka VIII
(6 żon króla)

okazał się najwybitniejszym aktorem świata

Nadprogram: Aktualności Paramountu oraz fragmenty z życia Marsz. Piłsudskiego

„Dybuk” w La Scali

Legenda tematem operowym

Dybuk — to według ludowych wierzeń żydowskich — duch pokutujący, który, by uniknąć przesładowania demonów, wchodzi do ciała żyjącego człowieka. Wówczas jest ów człowiek opętany przez Dybuka. Trudno go wypędzić; potrafi to tylko rabin - cudotwórca, przy pomocy żarliwych modlitw i różnych obrzędów.

Wierzenia te wziął An-ski za temat do swej teatralnej sztuki p. t. „Dybuk”. Młody chłopak, asceta i uczony, kocha dziewczynę, z którą zaręczyli go rodzice, gdy byli małymi dziećmi. Przed Bogiem i ludźmi należy mu się ona za żonę. Tymczasem jednak ojciec dziewczyny

chce ją zmusić do wyjścia za mąż za innego, bogatego. Chłopak ze zmartwienia umiera. — Mimo sprzeciwu dziewczyny przeprowadza ojciec swą wolę i ślub ma się niedługo odbyć. Na ślubie tem zjawia się duch zmarłego i w chwili, kiedy ceremonie się zaczynają, wstępuje w ciało dziewczyny.

W synagodze zbierają się rabini by „Dybuka” z ciała dziewczyny wypędzić. Bardzo to opornie idzie. Dopiero pod wpływem klątwy, „Dybuk” opuszcza dziewczynę; ta jednak pada martwa.

Tak oryginalna treść otrzymała świeżo wspaniałą oprawę muzyczną, którą abonenci Polskiego Radja usłyszą we wtorek, dnia 27 marca o godzinie 20.57 w serji znanych transmisji z La Scali w Mediolanie. — Dybuk będzie transmitowany na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Sztuka ta filozoficznie - mistyczna, o silnym moralnym zabarwieniu, daje możliwość szerokiego zastosowania folkloru żydowskiego. Tańce weselne, scena na grobie i w synagodze, typy żebraków, zwyczaje i stroje, ekstatyczność i egzotyzm, składają się na bardzo malowniczą i zajmującą całość. Dla kompozytorów jest to temat bardzo wdzięczny i interesujący. To też młody kompozytor włoski Lodovico Rocca wziął „Dybuka” za temat do opery. Za dzieło to otrzymał niedawno pierwszą nagrodę w konkursie operowym we Włoszech.

Wielki film erotyczny według powieści M. Dekobra.

W rolach głównych:

Lili Damita, Adolph Menjou i Eric Stroheim

ukaze się wkrótce w Łodzi

„Przyjaciele i kochankowie”

Mecz pań Polska--Niemcy

Postępy zawodniczek w obozie treningowym na Bielanych

Mecz lekkoatletyczny pań Polska — Niemcy można uważać za ostatecznie sfinalizowany i zakontraktowany. W tych dniach bowiem zarząd Polskiego związku lekkoatletycznego otrzymał od niemieckiej federacji lekkoatletycznej zawiadomienie, iż nasi sąsiedzi zgadzają się na szczegółowe spotkania mającego się odbyć w Warszawie w dniu 15 lipca r. b.

Program tych zawodów obejmie więc następujące konkurencje: biegi płaskie na 100 i 200 mtr., bieg na 80 mtr. przez płotki, sztafeta 60 — 75 — 100 — 200 mtr., skoki w dal i wzwyż, rzuty kulą, oszczepem i dyskiem. Punktacja 5-3-2-1 w konkurencjach indywidualnych za pierwsze cztery miejsca, oraz 7 i 4 w biegu sztafetowym. W skład każdej drużyny wejdzie po 12 zawodniczek. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Berlinie w przyszłym roku.

Z powodu wyjątkowo pomysłnych warunków atmosferycznych treningi naszych lekkoatletek skoncentrowanych w

obozie przy CIWF. na Bielanych odbywają się regularnie. Zawodniczki czynią widoczne postępy zwłaszcza w technicznym opanowaniu swych specjalności.

Wąsowna z każdym dniem nabiera kondycji fizycznej i w oczach poprawia swe wyniki. Cejzikowa niewiele ustępuje jej w rzucie dyskiem, a w kuli może się już pochwalić pełną formą. Oszczepniczką łódzkie Smetkówna i Kwaśniewska pracują usilnie, a trener Cejzik obiecuje sobie wiele, zwłaszcza po Kwaśniewskiej, przepowiadając jej szybkie zbliżenie się do 40 metrów. Gorzej nieco jest z Jasną, która treningom oddaje się bez większego zapału.

Z zawodniczek śląskich największe postępy czyni Orzełówna w skoku wzwyż, a pozatem robi zdumiewające postępy w biegach przez płotki. Sikorzanka nie jest jeszcze w pełni formy, Plucikówna wykazała znaczną poprawę wyników w skoku wzwyż. Sprinterki Ma-

na i Gotlibówna, które trenowały w ciągu zimy, są już w zupełnie zadawalającej formie, podobnie jak i Świdzka z Poznania. Nowacka po bezczynnej zimie znowa przychodzi do siebie w biegach długodystansowych.

Zawodniczka Kruschendera Janowska do obozu nie przyjechała z powodu przeciągającej się choroby. Również rekordzistka w kuli Jasińska nie bierze udziału w treningach.

Finaliści „wiosennego kroku”

Nowicjusze ringowi zdają egzamin na pięściarzy

Półfinałowe spotkanie pierwszego wiosennego kroku bokserkiego miały dość ciekawy przebieg i walki stały na wcale dobrym poziomie. Z pośród występujących bokserów wyróżnili się Kubiak, Gawłowski, Lysiak i Śmigiełski.

W wadze muszej Zasina (Zj.) pokonał na punkty Mantaja (LKS).

W wadze koguciej Śmigiełski (IKP) zwyciężył na punkty Bartosiaka (LKS).

W wadze piórkowej Walczak (LKS) wygrał na punkty Kaczmarek (G), a Koski (G) wypunktował Gradowskiego (LKS).

W wadze lekkiej Kubiak (G) zwyciężył na punkty Gawłowski (U-T) po niezwykle zaciętej walce. Wagner (U-T) również na punkty zwyciężył Pelzowskiego (LKS).

W wadze półśredniej Kindler (U-T) wygrał ze Skonieczką (G). Sposób walki Kindlera jest tak hu-morystyczny, że widownia uśmieła się serdecznie. W tej samej kategorii Zieliński (G) wypunktował Orłowskiego (LKS).

W wadze półciężkiej Lysiak (IKP) na punkty pokonał Perlińskiego (U-T). Jest to obiecująca para. Choć stawała w ringu po raz pierwszy, wykazała dość duże umiejętności. W ringu sędziował p. Sierota.

W dniu jutrzejszym dojdą do skutku w sali Geyera finałowe spotkania „wiosennego kroku”. Odbędzie się następujące walki:

W wadze muszej Zasina (Zj) — Luba (IKP), waga kogucia: Śmigiełski (IKP) — Toszczyński (G), waga piórkowa: Walczak (LKS) — Koski (G), waga lekka: Kubiak (G) — Werner (U-T), waga półśrednia: Kindler (U-T) — Zieliński (G) i waga półciężka: Lysiak (IKP) — Saliński (IKP).

Pozatem program uzupełnią dwie dodatkowe walki w wadze piórkowej Grabowski (LKS) — Kaczmarek (G) i w wadze lekkiej Gawłowski (U-T) — Pelzowski (LKS). Początek zawodów wyznaczono na godzinę 11.30 przed południem.

Rozdanie nagród strzeleckich



W kasynie sztabu głównego odbyło się wczoraj w obecności p. Prezydentowej Mościckiej rozdanie nagród uczestniczkom kobiecych zawodów strzeleckich. Na zdjęciu p. prezydentowa Mościcka i zastępca dyr. P. U. W. F., płk. Czuryło po wręczeniu nagrody kobiecemu klubowi strzeleckiemu za strzelanie z pistoletu.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Piłka nożna. Boisko Widzowa, godz. 15.45 mecz o mistrzostwo kl. A: Widzew — Hakoah poprzedzony przedmeczem rezerw.

NIEDZIELA:

Piłka nożna. Boisko przy ul. Wodnej, o godz. 11: mecz o mistrzostwo kl. A: Union - Touring — L. T. S. G. Boisko LKS przy Al. Unji o godz. 11 mecz o mistrzostwo kl. A: LKS Ib — KKS. Boisko Wimy o godz. 15.45 mecz o mistrzostwo kl. A: Wima — Makabi. Boisko WKS o godz. 15.45 mecz o mistrzostwo kl. A: WKS — SKS. Wszystkie mecze o mistrzostwo kl. A. poprzedzą przedmecze rezerw.

Boks. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 11.30 finałowe walki: „Pierwszego wiosennego kroku bokserkiego”. W Pa-

Pogoń wyjeżdża na tournée do Francji i Belgii

Projektowane przez lwowską Pogoń tournée zagraniczne w pierwszych dniach maja jest rzeczą postanowioną i wszystkie mecze są już zakontraktowane. Kalendarzyk tych spotkań przedstawia się następująco:

5 maja w Lille mecz z zawodowym mistrzem Francji Olympique Lillois.

6 maja w Lens mecz Pogoń — reprezentacja emigracji polskiej we Francji.

10 maja w Brukseli Pogoń — Daring.

13 maja w Leodjum Pogoń Standart.

Zarówno Standart jak i Daring są uznawane w chwili obecnej za najsilniejsze drużyny belgijskie i w rozgrywkach mistrzowskich zajmują 2 i 3 miejsce w tabeli.

Projektowane mecze w Holandji nie dojdą do skutku, ponieważ w tym czasie Holandia nie ma wolnych terminów i będzie zaabsorbowana przygotowaniem do meczu między państwowego z Francją.

bianicach w sali kina miejskiego o godz. 11 mecz bokserki: Kruschender — Zjednoczone oraz walki zapasnicze.

Lekkoatletyka. Na boisku przy ul. Przędzalnianej o godz. 11 międzyklubowe biegi naprzelaj dla kobiet i mężczyzn. Na boisku LKS klubowe biegi naprzelaj — otwarcie sezonu lekkoatletycznego LKS Atletyka. W lokalu Siły przy ul. Głównej 17 o godz. 10 doroczne walne zebranie Łódzkiego okręgowego związku atletycznego.

Wszyscy wezmą udział w jutrzejszych zawodach marszowych związku strzeleckiego

Mikrofon, pełniący stale swą służbę w zacisznym studjo wyrusza się na wolność z początkiem sezonu letniego. Sezon letni jest sezonem licznych eskapad mikrofonu w życie. Po kilku transmisjach z uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, mikrofony rozgłośni łódzkiej wychodzą ze studja z pierwszymi promieniami słońca, aby podsłuchać przebiegu niezmiernie ciekawych zawodów marszowych, zorganizowanych przez Związek Strzelecki Łódź — Powiat ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Od kilku już lat z rządu Związek Strzelecki organizuje te zawody, nigdy jednak nie cieszyły się one taką frekwencją, jak w roku bieżącym. Do zawodów bowiem staje około 140 zespołów męskich i żeńskich.

Zawody te odbędą się jutro na trasie (Pl. Bałucki) — Zgierz — Aleksandrów — Łódź (koszary 28 p. strz. kan.).

Na wszystkich tych punktach rozgłośni łódzka Polskiego Radja instaluje swoje mikrofony.

Punktualnie o godz. 9 mikrofony otwarte zostaną na Pl. Bałuckim, gdzie usłyszemy raport, przemówienie p. wojewody, p. starosty powiatowego i start pierwszych zespołów. O godz. 11.30 nastąpi ot-

twarcie mikrofonu w Zgierzu. O godz. 12.15 w Aleksandrowie, gdzie przemówienie wygłosi gen. Olsz-

L. K. S. — Ruch Mecz odbędzie się wcześniej

Jak wiadomo, w dniach 4 — 10 czerwca miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego organizuje w Łodzi wielkie święto sportowe, na które złożą się popisy hucców p. w. imprezy piłkarskie, lekkoatletyczne, zawody w grach sportowych itp. Imprezy te odbędą się na boiskach LKS i WKS.

W związku z zajęciem boiska kierownictwo LKS poczyniło starania by wyznaczony poprzednio mecz ligowy z Ruchem na dzień 10 czerwca przeniesiony był na wcześniejszy termin. LKS projektuje rozegrać te zawody w połowie maja.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

Kolarze rozpoczną sezon o tydzień później

Otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi nastąpi definitywnie w niedzielę, dnia 15 kwietnia, a nie jak uprzednio proponowano 8 kwietnia. O godz. 7.30 rano odbędzie się zbiórka kolarzy w sali straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4, poczem zebrani udadzą się do Pabjanic, gdzie po nabożeństwie odbędzie się wyścig na 25 klm. dla zawodników nie posiadających nagród. W tydzień później, tj. 22 kwietnia odbędzie się wyścig kolarski LKS na przełaj (cyklo-pedestre) na 25 klm. poczem 20 maja wiosenny wyścig kolarski na 30 klm. organizowany w ramach imprez sportowych Związku Legjonistów. W czerwcu odbędzie się jubileuszowy wyścig szosowy K. P. Zjednoczone na dystansie 150 klm.

CAPITOL

Dzisiaj prezentujemy!

Rewelacyjny, pełen napięcia i emocji wzruszający dramat kobiety w superfilmie FOXA p. t.

SZALONA NOC W ZOO

W rolach głównych:

Lorette Joung Gene Raymond

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek aktualności Paramountu oraz kronika P. A. T.

Rewizja prawa akcyjnego ma przyczynić się do odbudowy zaufania

Jak już donosił „Głos Poranny”, na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego p. minister przemysłu i handlu dr. F. Zarzycki referował sprawę rewizji prawa akcyjnego. Prace w tym kierunku odbywają się już od pewnego czasu na terenie ministerstwa przemysłu i handlu, dotychczas jednak nie opracowano szczegółowego projektu nowelizacji.

Przeprowadzenie nowelizacji prawa o spółkach akcyjnych było przewidywane w związku z mającym nastąpić włączeniem tego prawa do kodeksu handlowego jako jego część.

Ponieważ jednak trudno przewidzieć kiedy to włączenie nastąpi, nie jest wykluczone, iż w razie szybkiego ukończenia prac nad projektem nowelizacji prawa akcyjnego, zmiany projektowane będą wprowadzone do tego prawa jeszcze przed włączeniem go do kodeksu handlowego, a następnie dopiero prawo to już w nowej formie będzie włączone do kodeksu handlowego.

Jednym z głównych celów nowelizacji prawa akcyjnego powinno być stworzenie podstawy dla odbudowy zaufania.

Martwość panująca na naszym rynku akcyjnym niewątpliwie w dużym stopniu jest wyrazem pewnych niedociągnięć w prawie, które w niedostateczny sposób zabezpiecza prawo akcjonariuszów. Obróty akcyjnymi na naszej giełdzie są niewspółmiernie niskie w stosunku do giełd zagranicznych.

Sprawa odbudowy zaufania staje się więc naczelnym momentem przy ewentualnej nowelizacji prawa akcyjnego.

Ostatnio sprawa żyrardowa wykazała szereg braków obecnie obowiązującego prawa akcyjnego i niewątpliwie stała się bodźcem do prac nad nowelizacją prawa akcyjnego.

Trzeba stwierdzić, iż naogół sfery gospodarcze nie przygotowały swoich postulatów w sprawie nowelizacji, sądząc, iż będzie ona aktualna w momencie włączenia prawa akcyjnego do kodeksu. Tem niemniej na pewnym odcinku sprzecywne zostały postulaty, które jak należy przypuszczać będą również wzięte pod uwagę przy pracach nad nowelizacją.

Tak więc izba przemysłowa stwierdziła przede wszystkim, iż zdaniem jej należałoby odstąpić od ograniczenia uprawnień do głosowania osób zainteresowanych w decydowaniu spraw, równocześnie jednak należałoby rozszerzyć przepis art. 76, który przewiduje możliwość zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia w wypadku, gdy uchwała jest prze-

ciwna dobrem obyczajom oraz godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszów. Uchwała ta stoi niewątpliwie w związku z cytowaną już sprawą żyrardowską. Należy przypuszczać, iż wobec zapowiedzi o realizacji prawa akcyjnego sfery gospodarcze żywiej się tą sprawą zainteresują i zgłoszą postulaty ze swojej strony.

Rozluźnienie śruby podatkowej We wszystkich izbach skarbowych i urzędach oczekiwane są poważne zmiany

Wobec zapowiadanych zmian na kierowniczych stanowiskach w ministerstwie skarbu, rozeszły się w kołach gospodarczych sensacyjne pogłoski na temat

ZASADNICZEJ ZMIANY W KURSIE POLITYKI PODATKOWEJ.

Czynnikami miarodajne nie są zadowolone z wyników ostrego kursu ściągania podatków.

Przykręcanie śruby podatkowej budzi bowiem silną reakcję w społeczeństwie, co uznane zostało za niepożądane, szczególnie z powodu zbliżających się wyborów do ciał samorządowych, a także i w przyszłości bliskiej do ciał ustawodawczych.

POLITYKA PODATKOWA BĘDZIE ZNACZNIE ZŁAGODZONA

i w związku z tem oczekiwane są poważne ZMIANY WŚRÓD WYŻSZYCH URZĘDNIKÓW W IZBACH SKARBOWYCH, JAK RÓWNIEŻ I WŚRÓD NACZELNIKÓW URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Pogłoski te, pochodzące ze źródeł warszawskich notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Poprawa w bawelnie Dobra wypłacalność klientów łódzkiej

Na rynku tkanin bawelnianych panuje nastrój przedświąteczny. Jakkolwiek zapotrzebowanie dotychczasowe na tkaniny bawelniane, było niezbyt wielkie, to jednak, zdaniem sfer zainteresowanych, horoskopy na przyszłość przedstawiają się zupełnie pomyślnie.

Zaznaczyć bowiem należy, że przemysł otrzymał ostatnio wiele zapytań, dotyczących letnich towarów. Należy przypuszczać, że

zaraz po świętach ruch rozpocznie się w całej pełni, tembardziej, iż zarówno kupcy miejscowi, jak i prowincjonalni żadnych zapasów nie posiadają, będą więc zmuszeni do poczynienia poważniejszych zakupów.

Drugim pomyślnym objawem, jaki zanotowano na tej części rynku — jest zupełnie dobra wypłacalność klientów.

Jakkolwiek oblige kupców w lutym i marcu było poważne,

większość bowiem zobowiązań wékslowych za zakupione w ubiegłym sezonie zimowe towary wystawili odbiorcy na te właśnie terminy, to jednak wykupywane były bez zarzutu.

Dobłą wypłacalność klientów łódzkiej należy w pierwszym rzędzie tem, iż w marcu rozpoczynają zwykle kupcy zakupy towarów letnich, muszą więc starać się o świeży kredyt, który otrzymują pod tym warunkiem, że wszystkie poprzednie zobowiązania zostały przez nich wykupione w terminie.

Licząc na wzmożony ruch poświąteczny, uruchomienie w przemyśle bawelnianym już od połowy lutego począwszy, było dość duże, czego najlepszym dowodem jest fakt, że n. p. w wielkim przemyśle bawelnianym ilość zatrudnionych robotników pod koniec ubiegłego miesiąca i w pierwszej dekadzie wynosiła około 41.000 robotników, podczas gdy pod koniec stycznia i w początkach lutego przemysł zatrudniał tylko około 37.000 robotników. (ag)

Dolar w Łodzi

Na rynku łódzkim w dniu wczorajszym notowano nadal tendencję słabszą dla dolarów i

funtów. Nie bacząc na słabszą tendencję, podaż materiału była minimalna, co nie wpłynęło na kursy, jednocześnie bowiem wystąpił kompletny brak zapotrzebowania. Orientacyjne kursy dolara w obrocie prywatnych kształtowały się w granicach od zł. 5,26 do 5,25, funt w granicach od zł. 27,00 do zł. 26,90. Dolar na rynku prywatnym w dalszym ciągu zniżkuje, funt natomiast utrzymuje się na tym samym poziomie.

Bank Polski wczoraj obniżył kurs dolara o 3 punkty, płacąc za banknoty za odcinki drobniejsze po zł. 5,24, za odcinki grubsze po zł. 5,25, za czeki po zł. 5,27. W większym stopniu obniżył Bank kurs funta, płacąc zań po zł. 26,90, a więc o 5 punktów, aniżeli w dniu przedwczorajszym. Obróty w Banku Polskim były również bardzo słabe.

Kurs dolarów złotych, na które popyt był większy, notowano w granicach od zł. 9,01 do zł. 9,00.

Upadłości, nadzory, układy

W sprawie upadłości Sp. z ogr. odp. Przedsiębiorstwo Dekoracyjne Malarskie Zjednoczonych Mistrzów Malarzy na zebraniu wierzycieli za warto związek wierzycieli, w celu zlikwidowania aktywów masy.

Na ostatecznym posiedzeniu związku wierzycieli jedyny wierzyciel Krenicer, który zgłosił się na zebranie, wnoszą o umorzenie upadłości ze względu na brak pokrycia w masie należności wierzycieli. Sąd upadłość umorzył.

W sprawie upadłości „Spółdzielni Przemysłowej - Handlowej przy Związku Majstrów Fabrycznych z ogr. odp.” znajdującej się w likwidacji, na zebraniu wierzycieli wybrany został na syndyka adwokat Jan Gajewski, dotychczasowy kurator masy. Sąd wybór zatwierdził.

W swoim czasie w upadłości A-

dolfa Simcna, sprzedaż chemikalii (Zawadzka 80) zawarto układ na 20 proc. płatne w czterech ratach po 5 proc.

Ponieważ pomimo upływu płatności pierwszych 2 rat układu, firma Dom Agenturowy „Barwanil” Stanisław Messing i S-ka nie otrzymała swych należności, zwróciła się ona do sądu z prośbą o interwencję.

Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż firma „Barwanil” wycofała swoje podanie prawdopodobnie na skutek polubownego załatwienia sprawy.

W sprawie upadłości firmy K. E. Phillip, tkalnica mechaniczna (Piłkowska 158) odbył się pierwszy termin sprawdzenia wierzycieli, na który stawili się 18 wierzycieli na ogólną liczbę 51.

Na skutek wniosku zarządu sąd wyznaczył nowy 15-dniowy termin sprawdzenia wierzycieli

Dyr. Mieczkowski ustępuje z dykcji Banku Polskiego

Dyrektor naczelny Banku Polskiego, dr. Władysław Mieczkowski, przejdzie wkrótce na emeryturę. Następcą jego ma być wicedyrektor Henryk Barański.

Nawet komornicy muszą prowadzić ścisłą rachunkowość

Min. skarbu wydało obowiązującą z dniem 1 kwietnia r. b. instrukcję dla komorników.

Instrukcja poleca komornikom prowadzenie szczegółowej rachunkowości. M. in. prowadzić oni mają księgę pieniężną według specjalnego wzoru, w której mają być notowane przychody i rozchody.

10, 20 i ostatniego k. m. komornik winien zestawić należne skarby w części opłat i przekazać je tego samego dnia na konto czekowe sądu grodzkiego, przy którym urzęduje. Otrzymane z egzekucji pieniądze, komornik obowiązany jest w dniu otrzymania, a najpóźniej w dniu następnym, wydać interesantom, lub złożyć do depozytu sądownego.

Na dochód min. sprawiedliwości przelewać mają komornicy nieopłacone przez rok pozostałości, przewyższające 20 zł.

Nowe władze stowarzyszenia ekspedycyjtorów m. Łodzi

Na odbytem ostatnio pod przewodnictwem p. Szentfelda walnym zgromadzeniu członków Stowarzyszenia ekspedycyjtorów m. Łodzi ustalili wybrani do zarządu pp. Rotband (firma Leon Rotband), Rudomin (firma Jelin i Rudomin, s. a.), Szentfeld (firma „Polskie tow. ekspedycyjne „Poltex”), Kantorowicz (firma „Eximpol”) i Prusak (firma J. Wald).

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Fuks (firma Beninsoln, Brodacki i S-ka), Szumkierewski (firma „Polros”) i Kaufman („Poltrans”).

Cała prasa warszawska oraz „Wiadomości Literackie”

uznały **Prywatne życie Henryka VIII.**

za najbardziej wartościowy film sezonu

Bojkot - siłą wyższą!

Precedentalny wyrok sądu warszawskiego

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywał interesującą sprawę, która powstała na tle bojkotu Niemiec.

Fabrykant kapeluszy z Drezna, Wilhelm Mitting, wytoczył kupcowi warszawskiemu, J. Dymantmanowi proces o 3.826 zł., tytułem zwrotu kosztów transportu towaru. Mitting przysłał towar Dymantmanowi, a Dymantman, wobec ogłoszonego przez organizację gospodarcze bojkotu, nie przyjął go, tak że fabry-

kant niemiecki poniósł straty na kosztach transportu.

Zastępca Dymantmana wysunął tezę, że bojkot antyhitlerowski jest siłą wyższą, wobec której Dymantman nie mógł odebrać nadesłanego mu towaru.

Sąd handlowy uznał tezę adw. Rosenberga za słuszną.

W kołach handlowych wyrok ten przyjęto z prawdziwym zadowoleniem.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowca w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5.27	5.25
Budowlana	42.25	42.—
Dolarówka	52.75	52.25
Inwestycyjna	108.50	108.—
Stabilizacyjna	58.50	58.—
S proc. Łodzi	46.50	46.—
Bank Polski	79.—	78.50
Sytuacja wyczekująca.	(ag)	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25 (—2) Notowa-

no kursy dewiz: Belgia 123.67 (—1), Gdańsk 172.85 (—3), Holandia 357.60, Kopenhaga 120.95 (plus 15) Londyn 27.07 (plus 2), Nowy Jork 5.20, wypłata telegraficzna na Nowy Jork — kabel 5.29,50 (plus pół) Paryż 34.96 (plus pół), Praga 22.03 Sztokholm 139.65 (plus 15), Szwajcaria 171.53 (plus 1), Włochy 45.57 w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210.45 (plus 45). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209, szyling austriacki 96,90 (—25), korona czeska 21.35 (—15), frank francuski 34.93, funt angielski 26.98 (—5), dolar 5.26.50, rubel złoty 4.65 (—2), dolar złoty 9 (—1), rubel srebrny 1.43 bilon 0.68.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie. Notowano: Bank Pol-

ski 78,75 — 78,60 (—40), Lilpopy 11,75, Starachowice 11 — 11,15 (plus 15). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzajów 3,85 — 3,90, Żyrardów 20,25 (—75), Rudzki 2,25 — 2,30 (plus 10).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła 109,50 (plus 50, serjowa 113,75 — 114 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 60,50, 5 proc. kolejowa 56 (—25), 6 proc. dolarowa — 72,50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna 57,88 — 58, odcinki po 500 dol. 58,50, 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego I em. 93, 8 proc. listy zastawne Towarzystwa kredyt. przem. pol. funtowe 68,75 — 69, 7 proc. listy zastawne tegoż tow. funtowe 64, 4 i pół proc. listy ziemskie 49 (plus 50), drobne odcinki 48,50 — 48,75, 7 proc. ziemskie dolarowe 33,75 — 34 (plus 175), 4 i pół proc. Warszawy 57,75 (—12), 5 proc. Warszawy 60,60 (—100), 8 proc. Warszawy 52,25 — 53,25 (plus 75), 10 proc. Siedlec 34, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 50,50 (plus 50), 8 i 9 em. 47 (—50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 42,15, 4 proc. dolarowa 52,50 — 52,25 (—10), 5 proc. Warszawy — 61,50, odcinki po 50 złotych 66, 3 proc. państwowa renta ziemiska od cinki po 1000 złotych 70,50, 7 proc. Śląska 63,50, za 8 proc. pożycz. dillonowską żądano 83, za 7 proc. warszawską chciano płać 63,75.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 12.23 marzec 11.83 kwiecień 11.85 maj 11.90 czerwiec 11.95 lipiec 12.03 sierpień 12.05 wrzesień 12.07 październik 12.11 listopad 12.19 styczeń 12.23.

NOWY ORLEAN
Loco 12.03 marzec 11.86 maj 11.92 lipiec 12.02 październik 12.14 grudzień 12.21 styczeń 12.24.

LIVERPOOL
Loco 6.43 marzec 6.12 kwiecień 6.11 maj 6.10 czerwiec 6.98 lipiec 6.07 sierpień 6.06 wrzesień 6.06 październik 6.05 listopad 6.05 grudzień 6.06 styczeń 6.06 luty 6.06 marzec 6.07 kwiecień 6.07 maj 6.08 Egipska: loco 8.69 marzec 8.46 maj 8.40 lipiec 8.41 październik 8.26 listopad 8.27 grudzień 8.23 styczeń 8.22.
Upper: loco 6.95 marzec 6.79 maj 6.77 lipiec 6.78 październik 6.79 li-



Patrz, lalczko! Nawet tak ładną babkę upiekł nam zajacek! Przyjrzyj się. Wszak to jest ciasto, upieczone z proszkiem do pieczenia

Backin Dr. Oetkera,

które nam zawsze tak bardzo smakuje.

DR. A. OETKER

Prosimy zwracać uwagę na „jasną głowę” i zważyć, że tylko oryginalne przetwory Oetkera chlubnie są znane już od kilkudziesięciu lat.



Wystrzegać się bezwartościowych naśladowstw!

Dr. med.

M. Dawidowicz

chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
przeprowadził się na
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91. 5-7

Instytut kosmetyczny „DEA” Henryki Berman

pod kier. lekarza spec. ordyn. na miesiąc
Ceglarniana 15, tel. 149-07
przyjmuje od 11-2 i od 3-7 pp.
Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CEDIB”.

PROSZEK Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TEN WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAMIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”

DO WYNAJĘCIA pokój meblowany z niekrepującym wejściem bardzo tanio. Orla 23 m. 12. —3

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30. —30

ZAWIADOMIENIE

Zwracamy uwagę Publiczności na znacznie obniżone w roku bieżącym ceny naszego znakomitego produktu owadobójczego pod nazwą

„FLIT”

Małe komplety, składające się z blaszanki ok. 60 cm³ i małego ręcznego rozpylacza. Całość w efektywnym, płaskim kartonie. Zł. 3 za sztukę.
Małe blaszanki zawierające ok. 60 cm³ Zł. 1.10
1/4 litrowe blaszanki Zł. 2.60
1/2 litrowe blaszanki Zł. 4.50
1/1 litrowe blaszanki Zł. 7.50
Duże rozpylacze ręczne. Zł. 3.50

Prosimy wystrzegać się różnych, mało skutecznych środków, sprzedawanych jako „równie dobre”.

Aby wyniszczyć doszczętnie wszelkie owady i ich larwy, należy stosować oryginalny FLIT, znajdujący się w sprzedaży wyłącznie w hermetycznie zakapslowanych żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem.

FLIT jest wyrabiany w kraju i od szeregu lat uchodzi za bezsprzecznie najskuteczniejszy środek owadobójczy, i jako taki, wyrobił sobie dawno pełne zaufanie Publiczności.

Standard-Nobel w Polsce S. A.
Wydział Produktów Specjalnych
Warszawa, Al. Jerozolimskie 57

Dźwiękowy kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4



Początek seansu o g. 4-ej pp, w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc 54 gr., 85 i 1.09

NASZ REWELACYJNY PROGRAM:

Testament Doktora Mabuze

W rolach głównych: **Tom Bourdelle, Jim Gerald i Monique Rolland**

Film wielkiej emocji i niezwykłego napięcia.

II. Pieśń Nocy w roli głównej **Jan Kiepura**

oraz Lucien Baroux, Charlotta Lyses
Wytw. — Cine Alliance — Paryż
Dodatek PAT.

Dziś i dni następnych najbardziej trapiący film sezonu

MORDERCA

Reżyserji **Fryderyka Langa**

Następny program świąteczny: **ZALEDWIE „WCZORAJ”**

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Kino MIMOZA
Kilińskiego 178.

Dziś i dni następnych!
KRÓL CYGANÓW
W rolach głównych: JOSE MOJICA i R. MORENO
Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik PAT i wesela komedia.
NASTĘPNY PROGRAM: „ZABAWKA”

Ceny miejsc: III 40 gr., II 54, I 80, L. 1.-
Na I seans: dzieci 25, dla dorosł. 40 gr., za wyjątk. 10z.
Pocz. seansów w dni powsz. 4.30, w sob. 3, w niedz. i św. o 2, ost. seans 9.

NAJ lepiej taniej **WSZELKIEGO RODZAJU TRUNKI**
kupuje się tylko w najstarszej firmie
E. SZYKIER
w Łodzi, Północna 1, tel. 107-84
Egzystuje od 1865 r.

MACĘ maszynową, wypiek uskuteczamy sposobem mechanicznym z mąki najprzedniejszego gatunku po cenach znizonych po cca znana piekarnia
E. Zeligmana, Al. Kościuszki 11, tel. 141-08

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

Wózki dziecięce Kon-Kon po cenach znacznie znizonych poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KOLUMNA. Sprzedam plac lub dwa, narożny, wystawa słoneczna w najlepszym miejscu. Telefon 137-43. 912-2

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Uzdrowiska

PENSJONAT Frydmanowej w Wiśniowej Górze poleca się podczas świąt Wielkanocnych. Pokoje śliczne, ogrzewane, skanalizowane. Kuchania rytualna. Zamówienia na miejscu lub telefonicznie. Wiśniowa Góra Nr. 13. 6890-2

Pensjonat Besserowej w KOLUMNIE

poleca się podczas Świąt Wielkanocnych.
P O K O J E słoneczne, ogrzewane. Woda bieżąca ciepła i zimna. Kuchnia rytualna. Zamów. listownie lub telef. Kolumna Nr. 4. 099-3

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez Ministerstwo, zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Mistrz dyplomowany i cechowy.

LAS CHEŁMY p. Łodzią. Do oddania budynek komfortowy, nadający się na pensjonat, w całości lub częściowo. Inf. tel. 173-27. 331-2

AKTUALNE, na czasie! Czyszczenie sufitów, tapety, ściany malowane suchym sposobem, nie kurząc, tanio. Piotrkowska 92, m. 55, tel. 126-68.

Posady

MASZYNISTKA z praktyką, ze znajomością stenografii i angielskiego poszukuje posady. Oferty sub „Biegła”

Zarząd Fabryki Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włókienniczych „TOGA”, Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 18-ym kwietnia b. r. o godz. 6-iej popołudniu w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Ks. Mackiewicza 5 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz r-ku zysków i strat za rok 1933.
3. Powzięcie uchwały o rozdziale zysków,
4. Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków,
5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
6. Wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
7. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w biurze Spółki.

Sniadania i Kolacje po 90 groszy

poleca Cukiernia „**ŹRÓDŁO**”

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe **PĄCZKI** w cenie 15 gr.

Do akt. Nr. Km. 277 | 1934

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1934 roku o godz. 11 w Łodzi przy Narutowicza 25

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

mebli, maszyny do pisania i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 545 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w cza ie wyżej oznaczonym.

Łódź, 13.3-54 r.

Komornik (-) Edmund Koroczycki

Lokale

2 POKOJE, kuchnia, słoneczne, frontowe, III piętro, do wynajęcia wprost od gospodarza. Śródmiejska 48 u dozorey

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią, wygodny, bardzo słoneczne w czystym domu I — II p. Oferty do Głosuj sub „Wypłacalni”.

6837-5

Dr. J. Kadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w

W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.

St. PRAPORT

ginekolog-urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych

przyjmuje od 4-8 wiecz.

Gdańska 93, tel. 208-95

Do akt. Nr. Km. 474/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 marca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 35

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

2-ch dywanów, stołu, 2-ch stolików, figurki porcelanowej, portjer, stor i firanek oszacowanych na łączną sumę zł. 655.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20.3.34 r.

Komornik (-) St. Dulkowski

Dr. med.

Włodzimierz Żadziwicz

Specjalista chorób

uszu, nosa, gardła i krtani

ul. Piotrkowska 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 w.

Dziś premiera!

Najweselsza komedia wojskowa

Parada Rezerwistów

W rolach głównych: **Tola Mankiewiczówna, Adolf Dymsha, Władysław Walter, Stanisław Sielański**

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

METRO
Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09 I m. — 1.30.

ADRIA
Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej

Dziś i dni następnych!

Wielka i ostatnia tragedia domu Romanowych

Ostatnia Carowa

Intrygi oszusta Rasputina. Upadek monarchji. Najpiękniejsze melodje i romanse rosyjskie.

W rolach głównych genjalka rodzina Barrymoreów: Rasputin — **Lionel Barrymore**,

Carowa — **Ethel Barrymore**, Książę — **John Barrymore**, Car — **Ralph Morgan**.

Następny program: Pierwszy przepiękny film austriackiej produkcji w języku niemieckim „PRZYGODA NA LIDO” z udziałem wszechświatowej sławy śpiewaka opery wiedeńskiej **ALFREDA PICCAVERA** i genjalnego komika **SZÖKE SZAKALLA**

Najmilsze zakończenie wieczoru tylko w Varieté-Dancingu „TABARIN”

Doborowa orkiestra.

Doskonały program atrakcyjny.

Codziennie od 5-9 w. „Five” kons. 80 gr. z obsł.

„Tanio, wesolo i swobodnie” to nasza dewiza

Od godz. 10 w. kabaret — dancing — gabinety

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sercyszynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, tym sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym są 1 cm. kwadratowy 1 zł.